



DZIŚ STREFA BIZNESU

JAK CHŁODZĄ SIĘ POLACY?

ŚMIETANKA I TRUSKAWKA TYLKO DLA DZIADERSÓW? – Str. 10-12

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



www.nowosci.com.pl

Nr 185 (17079) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek, 11.08.2026

59
lat

CBA kontroluje przyznawanie funduszy popowodziowych
Postępowanie to jest odpowiedzią na medialne doniesienia o możliwych nieprawidłowościach w Karońskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. – **Str. 8**

Sprawdź, czy bon ciepłowniczy jest także dla Ciebie
Są pieniądze dla biedniejszych rodzin z regionu na opłaty za ogrzewanie – **Str. 2**

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Ranking

Toruń najmniej zamożny spośród wszystkich miast wojewódzkich

Ponad 8,5 tysiąca złotych na osobę – tyle wynosił dochód samorządu w przeliczeniu na jednego mieszkańca w Toruniu w 2025 roku.

– **Str. 6**

Pieniądze

Ile zarobili wójtowie kolejnych gmin w regionie?

Czy powiedzenie o tym, że wójt na zagrodzie równy jest wojewodzie, jest w przypadku obecnych gospodarzy gmin nadal aktualne?

– **Str. 3**

Muzyczno - naukowa wyprawa UMK na Spitsbergen

To miejsce, w którym widać skutki zmian klimatycznych. – **Str. 7**

Toruń-CAMERIMAGE 2026 ma swój plakat

To opowieść o marzeniach, od których wszystko się zaczyna. – **Str. 4**



FOT. NADESANE

Przyroda

Niepokojący rekord. Tak niskiego poziomu królowej rzek jeszcze nie było

Agnieszka Romanowicz

Woda w Wiśle w Toruniu opadła do niespotykanych niskich poziomów. Wodowskaz pokazał w poniedziałek 79 cm. - To rekord rekordów. Najniższy poziom wody, jaki kiedykolwiek odnotowano w mieście - podkreśla Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Toruniu. Spadki mają być większe.

Powodem jest głównie wiosenna susza. Mało wody jest też w dopływach Wisły. Ograniczono zrzuty wody ze zbiorników retencyjnych.

- Łącznie w całej Polsce obowiązuje obecnie 71 ostrzeżeń hydrologicznych przed suszą. W kolejnych dniach ich liczba może się zwiększać. Ostrzeżenia obejmują praktycznie cały odcinek Wisły: od górnej zlewni, przez środkową część rzeki, aż po Wisłę dolną – powiedział PAP Paweł Staniszewski, hydrolog z Centralnego Biura Hydrologii Operacyjnej IMGW.

Zdaniem Staniszewskiego, po przejściu fali upałów, której apogeum prognozowane jest w środę i czwartek, na rzekach objętych suszą hydrologiczną możliwe jest dalsze pogłębianie się niżówki.

- Niżówka hydrologiczna najczęściej osiąga swoje maksimum pod koniec sierpnia oraz na początku września. Oznacza to, że w kolejnych tygodniach nadal możliwe są spadki stanów wody na rzekach – powiedział.

Według hydrologa, obecna sytuacja jest efektem wieloletnich deficytów opadowych.

- Aby doszło do trwałej poprawy sytuacji hydrologicznej, nie wystarczy kilka miesięcy intensywnych opadów. Potrzebny byłby dłuższy okres z opadami powyżej normy, prawdopodobnie obejmujący nawet kilka sezonów – powiedział.

Ratownicy toruńskiego WOPR ostrzegają, że odsłonięte mielizny i wyschnięte koryto wyglądają niepozornie, ale stwarzają wyjątkowo zdradliwe warunki. Apelują o podstawowe zasady bezpieczeństwa:

- Bądź czujny. Niski poziom wody wcale nie oznacza braku zagrożenia.
- Nie wchodź do rzeki w miejscach zabronionych. Silne nurty i niewidoczne wiry wciąż są groźne.

- Uważaj na ukryte przeszkody. Pod powierzchnią kryją się ostre kornary, głazy i usypiska.

- Zawsze zakładaj kapok. To absolutna podstawa na kajaku i łodzi. ©

– **Str. 2**

Bulwar Filadelfijski

Dzike ścieżki nad Wisłę niszczą kosztowne nasadzenia



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Małgorzata Oberlan

Dwa lata po kosztownym remoncie Bulwar Filadelfijski jest on regularnie niszczone. Podczas mo-

dernizacji zlikwidowano zejście nad Wisłę od strony mostu kolejowego. Mimo niskiego poziomu rzeki wielu nad nią ciągle wypoczywa i spaceruje, więc ludzie wy-

deptali dzike drogi w dół. Regularnie przy tej okazji niszczone jest zielenie, w tym nasadzone róże. Przypomnijmy, że kompleksowy remont Bulwaru Filadelfijskiego

w Toruniu pochłonął 47 mln zł. Obejmował nie tylko modernizację infrastruktury ale także rewolucję w zieleni. ©

– **Str. 4**

POLECAMY

JUTRO: Zaskakujące fakty o leworęczności, o których nie miałeś pojęcia

11.08.2026

Wtorek

Dziś imieniny: Klara, Zuzanna, Włodzimierz, Luiza
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Beata Busz: Opłata audiowizualna zamiast abonamentu RTV - ale to wciąż haracz

publicysta

W sieci gruchnęła wieść, że kontrolerzy Poczty Polskiej wyruszą w teren, by fotografować radia w autach i wlepić kary za brak abonamentu RTV. Bo jak powszechnie wiadomo, powszechnie go nie płacimy. Ie spokojnie, nie musimy uważać, czy kontroler czai się z aparatem zza węgła. Poczta już uspokoiła, że samo wykonanie zdjęcia radia przez szybę samochodu nie wystarczy do nałożenia kary. A ponadto w całym kraju jest zaledwie 30 kontrolerów, którzy już dawno mają ustalony swój grafik. Jednak nie zmienia to faktu, że problem abonamentu, a właściwie uchylania się od jego płacenia nadal pozostaje.

I tu warto wspomnieć, że w 2008 roku ówczesny premier Donald Tusk ogłosił, iż „abonament radiowo-telewizyjny jest archaicznym sposobem finansowania mediów publicznych, haraczem ściągającym z ludzi; dlatego rząd będzie zabiegał o poparcie prezydenta i opozycji dla jego zniesienia”. Jest 2026 rok i obecny premier Donald Tusk proponuje zastąpienie wciąż istniejącego abonamentu opłatą audiowizualną. Jak zwał, tak zwał, ale na moje to nadal jest haracz. Zmienia się tylko metoda jego ściągania. Zamiast wspomnianej garstki kontrolerów, do dyspozycji ma być rzesza urzędników, którzy potracą nam opłatę podczas rocznego rozliczania się z fiskusem.

Zapytałam sztuczną inteligencję - lubię ją czasem tak zaczepić - dlaczego musimy płacić abonament? A ta mi odpowiedziała, że „zebrane środki finansują misję publiczną radia i telewizji. Pieniądze te pozwalają nadawcom publicznym na spełnianie funkcji informacyjnych, edukacyjnych i kulturalnych, niezależnych od komercyjnych reklam”. Hmmmm, tylko że reklamy w publicznej TV przerywają nawet „śniadaniówkę”. I co najistotniejsze, misja publiczna już dawno - w mniej lub bardziej finezyjny sposób - stała się polityczna...©©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nowości
Dziennik
Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA W TORUNIU



Wtorek
21°C/14°C



Środa
23°C/10°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narłoch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piorkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PIENIĄDZE

Bon ciepłowniczy - sprawdź, czy też dla ciebie

Agnieszka Domka-Rybka

Są to pieniądze dla biedniejszych rodzin, m.in. z Kujaw i Pomorza - na ogrzewanie. Mieszkańcy dostaną dofinansowanie na pokrycie wysokich rachunków za ciepło z miejskich sieci ciepłowniczych.

Do 31 sierpnia można składać wnioski o bon ciepłowniczy. To wsparcie finansowe dla gospodarstw domowych o niższych dochodach, które korzystają z ciepła dostarczanego przez przedsiębiorstwo energetyczne.

Jednak bon mogą otrzymać nie tylko mieszkający w blokach, ale również właściciele domów jednorodzinnych podłączonych do sieci.

Nie przysługuje natomiast w przypadku korzystania z indywidualnego źródła ciepła (kotła gazowego, pompy ciepła, kotła na węgiel, pellet czy drewno). Kolejne kryterium związane jest z wysokością kosztów dostarczanego ciepła.

O bon mogą wnioskować gospodarstwa, które płacą za nie więcej niż 170 zł za GJ (gigadżul).

Z bonu skorzystają osoby i rodziny, które mają dochód:

● do 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego,



FOT. ANDRZEJ BANAS

Warto sprawdzić, czy dostaniemy dopłatę do ogrzewania

● a do 2454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych, używający ciepła systemowego (sieciowego).

Obowiązuje także znana zasada znana już przy różnych innych formach wsparcia, jak np. przy czternastej emeryturze, tzw. złotówka za złotówkę. Oznacza to, że nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego, dopłata zostanie przyznana, choć, oczywiście, pomniejszona o kwotę ponad limit. Minimalna wypłacana kwota to będzie 20 zł, a niższe wypłaty nie będą realizowane.

Nowy mechanizm zostanie uruchomiony jeszcze przed rozpoczęciem sezonu grzewczego 2026/2027, dlatego warto już teraz się tym zainteresować.

Wniosek może złożyć każdy, kto: mieszka i przebywa w Polsce, jest obywatelem naszego kraju lub cudzoziemcem, który ma: zezwolenie na pobyt stały lub pobyt rezydenta, status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, zgodę na pobyt ze względów humanitarnych lub na pobyt tolerowany, obywatelstwo państwa UE, Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) lub Szwajcarii.

Obecna edycja dotyczy dofinansowania na cały 2026 rok. I jak w pierwszej, wysokość bonu wciąż uzależniona jest od cen ciepła. Czyli, w przypadku, gdy koszt ciepła wyniesie 170-200 zł/GJ netto, kwota bonu wyniesie 1000 zł; jeśli wyniesie od 201 do 230 zł/GJ netto, gospodarstwo otrzyma 2000 zł; w przypadku przekroczenia 230 zł/GJ netto kwota bonu to 3500 zł.

Wniosek o bon ciepłowniczy najszybciej złożymy przez aplikację mObywatel lub platformę gov.pl, a można także tradycyjnie w urzędzie gminy (lub miejskim ośrodku pomocy) właściwym dla miejsca zamieszkania. Wymagane dokumenty to: wypełniony wniosek oraz zaświadczenie od zarządcy budynku (spółdzielni lub wspólnoty) o cenie i korzystaniu z ciepła systemowego (chyba że ktoś jest bezpośrednią stroną umowy z dostawcą). ©©

BEZPIECZEŃSTWO



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Wisła

Tak nisko nasza rzeka jeszcze nigdy nie była

Tak niskich poziomów wody w Wiśle w Toruniu do tej pory nie odnotowano! W niedzielę 9 sierpnia 2026 roku wodowskaz pokazywał zaledwie 84 cm, w poniedziałek 10 sierpnia poziom wody spadł o kolejne 5 cm do 79 centymetrów. Prognozowany jest dalszy spadek. To oznacza utrudnienia i niebezpieczeństwa, dlatego toruński WOPR apeluje, by nie wchodzić do rzeki w miejscach zabronionych.

JM

PIENIĄDZE

Ile zarobili wójtowie Wielkiej Nieszawki i Łysomic?

Małgorzata Oberlan

Jakie dochody i majątki mają gospodarze gmin powiatu toruńskiego. Dziś bierzemy pod lupę najnowsze oświadczenia majątkowe wójtów Wielkiej Nieszawki i Łysomic.

Katarzyna Streich została wójtem gminy Wielka Nieszawka w 2024 roku. Zarabia godnie. 225 tys. zł 129 zł - taki dochód za miniony rok miała pani wójt z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy. Oszczędności jednak wielkich nie ma - to tylko nieco ponad 4 tys. zł.

Pani wójt posiada jednak gospodarstwo rolne o wartości 4,5 mln zł. Z niego osiągnęła przez rok nieco ponad 152 tys. zł dochodu. Majątek Katarzyny Streich to także dom o powierzchni 100 mkw., którego wartość (tak podaje) to 120 tys. zł oraz mieszkanie o powierzchni 64 mkw. warte 246 tys. zł. W garażu parkuje dwa volkswageny (rocznik 2001), a wśród cennych składników majątku wymienia też ciągnik. Wszystko to wspólnota majątkowa z mężem.



Katarzyna Streich została wójtem gminy Wielka Nieszawka w 2024 r.

Zastępcą wójta Wielkiej Nieszawki jest Klaudia Brusikowska. Jej dochód za ubiegły rok to blisko 186 tys. zł z powołanej funkcji i dodatkowe 5,4 tys. zł z umowy o pracę.

Sekretarzem w opisywanej gminie jest natomiast Maciej Borowy. Jego roczny dochód z tej pracy wyniósł 219 tys. 978 zł. Jak zatem wi-

dać, najbardziej zaufani ludzi pani wójt Wielkiej Nieszawki też są godnie wynagradzani.

Piotr Kowal gminą Łysomicę rządzi kolejną już kadencję - mieszkańcy mu zaufali także przy okazji ostatnich wyborów. I jest godziwie wynagradzany za swoją pracę. 178 tys. 530 zł - taki dochód z pracy miał

za miniony rok. Na czarną godzinę odłożył solidne oszczędności. To ponad 399 tys. zł oraz tysiąc dolarów.

Wójt posiada gospodarstwo o wartości 940 tys. zł, które miało przez miniony rok 283 tys. zł przychodu, ale dochód zerowy. Na majątek składa się także dom o wartości 680 tys. zł (powierzchnia to 240 mkw.) oraz maszyny rolnicze, z których najcenniejszą jest opryskiwacz Krukowiak warty około 490 tys. zł.

W garażu natomiast Piotr Kowal parkuje dwa samochody. To Nissan Qashqai (rocznik 2016) warty 40 tys. zł i Skoda Super B (rocznik 2012) warty 30 tys. zł. Wszystko to wspólnota majątkowa z żoną.

Kredyty? Gospodarz Łysomic też takie ma i spłaca. To zobowiązania zaciągnięte w Banku Spółdzielczym: kredyt obrotowy i płynnościowy.

A jak wynagradzani za pracę na rzecz gminy są także najbardziej zaufani ludzie wójta? Jan Kalinowski to zastępca wójta Łysomic - powołany został na to stanowisko we wrześniu 2025 roku. Z tego tytułu przez kolejne miesiące minionego

roku ubiegły rok osiągnął 55 tys. 727 zł dochodu.

Wcześniej Kalinowski był dyrektorem Szkoły Podstawowej w Łysomicach - tutaj osiągnął do września ponad 87 tys. zł dochodu. Najem nieruchomości natomiast dał mu kolejny zastrzyk pieniędzy - ponad 22 tys. zł dochodu.

Sekretarzem gminy Łysomice jest z kolei Bożena Stempska. „Przychód zwolniony z opodatkowania: 85,528,00. zł. dochód opodatkowany 69.267,53. zł” - tak opisała w oświadczeniu swoje zarobki z tytułu pracy dla gminy.

Warto przypomnieć, że wynagrodzenie wójta każdej gminy ustanawia Rada Gminy w formie uchwały. Na wynagrodzenie to składają się wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny, dodatek specjalny oraz dodatek za wieloletnią pracę.

Wysokość pensji nie może przekraczać górnych limitów i musi spełniać wymogi minimalne określone w stosownych rozporządzeniach rządowych oraz Ustawie o pracownikach samorządowych.

©

REKLAMA

0011539480



Widzisz tylko fragment historii...

FESTIWAL

Toruń-CAMERIMAGE 2026 ma swój plakat. To opowieść o marzeniach

Justyna Wojciechowska-Narloch

Opowieścią o marzeniach jest plakat zapowiadający tegoroczną edycję CAMERIMAGE w Toruniu. Twórcy kina z całego świata spotkają się tu w dniach 7-14 listopada.

Tegoroczny plakat to wspólna idea Marka i Pawła Żydowiczów, czyli dyrektora Toruń-CAMERIMAGE i wiceprezesa Fundacji Tumult. Stworzył go ilustrator Michał Szwyturuk.

- Wszystko w naszym życiu zaczyna się od marzeń.

Próbujemy je zrozumieć, ale docieramy do kolejnych tajemnic. Magia tego procesu na całe szczęście nie ma granic. Jest potężną siłą pozwalającą dorastać, „przenosić góry”, szybować w nieznane i zmieniać świat – podsumowuje koncepcję plakatu Marek Żydowicz.

Przesłanie plakatu nawiązuje do tego, co od lat stanowi fundament festiwalu. Toruń-CAMERIMAGE jest miejscem spotkań ludzi kina z różnych stron świata, przestrzenią wymiany doświadczeń, odkrywania nowych talentów i poszukiwania nowych form wyrazu. ©©



Tegoroczny plakat festiwalu to wspólna idea Marka i Pawła Żydowiczów

DEWASTACJA

Bulwar jest niszczone. Nie ma schodów, to wydeptano ścieżki

Małgorzata Oberlan

Dwa lata po kosztownym remoncie Bulwaru Filadelfijskiego jest regularnie niszczone. Podczas modernizacji zlikwidowano zejście nad Wisłę od strony mostu kolejowego, więc ludzie wydeptali dzikie drogi. Niszczona jest zielen, w tym nasadzone róże.

- To było do przewidzenia. Przecież wiadomo, że ludzie zawsze wydeptają sobie drogi tam, gdzie są im potrzebne. A tutaj przecież przez lata zejście nad rzekę od strony mostu kolejowego było i jest konieczne. W ogóle mnie to nie dziwi, że tak ludzie zdeptują kwiaty. Chcą zejść na dół, a nie iść na wysokość samej starówki, żeby znaleźć się nad Wisłą - komentuje pan Piotr, którego z rowerem spotykamy na bulwarze.

Widok w sierpniu 2026 roku jest smutny. Zniszczone róże i inne kwiaty, wydeptanych kilka dróg, będących dzikimi zejściami z bulwaru nad Wisłę. Tymczasem za te nasadzenia miasto zapłaciło solidne pieniądze i płaci firmie Rubus Verde Dariusza



Tak w sierpniu 2026 roku - dwa lata po kosztownym remoncie - wygląda Bulwar Filadelfijski w Toruniu

Malinowskiego z Torunia za utrzymanie zieleni.

Depczą młodzi, depczą starzy

Kompleksowy remont Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu pochłonął 47 mln zł. Obejmował nie tylko modernizację infrastruktury drogowej i spacerowej oraz malej architektury z oświetleniem, ale także rewolucję w zieleni. Zakończył się w maju 2024 roku.

Od samego początku Torunianie zgłaszali z niezadowolaniem, że przy okazji remontu popełniono błąd: zlikwidowano legalne, latami

służące ludziom zejście nad Wisłę z bulwarowego chodnika tuż przy ulicy od strony mostu kolejowego. W efekcie zejść można legalnie dopiero na wysokości starówki.

„Nowości” wielokrotnie o tym pisały. Żadnych zmian miasto jednak nie poczyniło. Wynik? Wydeptane na dziko zejścia, poniszczone już bezpowrotnie niektóre nasadzenia i niszczone regularnie kolejne.

Kto dzikie zejścia wydeptał? Kto nimi na dół schodzi? Bynajmniej nie tylko naj-

sprawniejsi, czyli młodzież. „Nowości” obserwowały, jak w ten sposób pokonują teren (i roślinność, niestety) także odważniejsi seniorzy czy nawet rodzice z dziećmi. „Bo chcemy zejść” - taki po prostu pada argument.

To jest też niebezpieczne

Dodajmy, że takie schodzenie na dół bulwaru na dziko jest też po prostu ryzykowne. Łatwo można się przewrócić i upaść. Wejście z powrotem, pod stromą górą, po terenie z osuwającą się ziemią, praktykują już tylko nieliczni. Jednak ci, którzy tak robią - to też „Nowości” obserwują od dawna - znów niszczą rośliny, chwytając się ich dla bezpieczeństwa.

Są rozległe obszary zieleni nad Wisłą, które zachwycają. Łącznie Bulwar Filadelfijski upiększa ponad 1300 jednorocznych kwiatów, które podziwiać można od wiosny po późną jesień. Część, jak piszemy, jest zdeptywana. Osobnym problemem pozostaje też pogoda - mimo regularnego podlewania upały i tak dały się we znaki części kwiatów. ©©

BIZNES

ONDE z Torunia z największą transakcją w historii! To kontrakt wart setki milionów złotych

Joanna Maciejewska

Toruńska firma ONDE, wspólnie z Neo Energy Group, sprzedaje Grupie ORLEN projekty OZE o łącznej mocy ok. 216 MW. Za swój 50-procentowy udział ONDE otrzyma 38,6 mln zł. Równolegle spółka zawarła kontrakty wykonawczo-serwisowe za 442,8 mln zł.

Toruńska firma ONDE podpisała wartą blisko 118 mln zł umowę na zaprojektowanie i budowę baterijnego magazynu energii elektrycznej (BESS). Inwestycja powstanie w Polsce. Obiekt ma zostać

przekazany do eksploatacji w 2027 roku. Miesiąc wcześniej podpisała umowę na zaprojektowanie i wybudowanie stacji elektroenergetycznej na Litwie. Natomiast w sierpniu 2026 roku podpisała największą transakcję w swojej historii.

Największa transakcja w historii

ONDE, wspólnie z Neo Energy Group, sprzedaje do ORLEN New Power z Grupy ORLEN projekty OZE o łącznej mocy ok. 216 MW. Otrzyma 38,6 mln zł za swój 50-procentowy udział. Jednocześnie toruńska spółka zawarła kontrakty wykonawczo-serwisowe



Spółka zawarła kontrakty o wartości niemal 443 mln zł

o wartości około 442,8 mln zł netto.

Jest to największa transakcja ONDE w segmencie DSB (develop-sell-build), łącząca sprzedaż projektów OZE z dalszym udziałem spółki

w ich budowie i serwisie oraz jedna z największych tego typu transakcji w Polsce. Nabywcą jest spółka ORLEN New Power, która odpowiada za rozwój i zarządzanie ładowymi aktywami odnawial-

nych źródeł energii, należąca do Grupy ORLEN.

Sprzedaż projektów to tylko jeden z elementów transakcji. ONDE będzie odpowiadać także za realizację prac wykonawczych - w formule BoP dla projektu wiatrowego oraz EPC dla projektu fotowoltaicznego - a następnie za dwuletni serwis obu instalacji. Łączna wartość tych zleceń wynosi 442,8 mln zł netto. W praktyce oznacza to, że ONDE monetizuje wartość wypracowaną na etapie developperskim i jednocześnie utrzymuje wiodącą rolę w fazie wykonawczej projektów. Mechanizm transakcji przewiduje również dodatkowe wynagrodzenie uzależnione od przychodów ze sprzedaży energii w okresie rozruchu instalacji.

Maksymalna wartość tego wynagrodzenia przypadająca na ONDE może wynieść 9 mln zł - informuje spółka,

Prace zaczną się jesienią 2026 roku

Prace budowlane mają rozpocząć się w trzecim kwartale 2026 roku. Pierwsze podanie napięcia do sieci przewidywane jest na początek 2028 roku, a pełne uruchomienie instalacji ma nastąpić w drugim kwartale 2028 roku.

- Ta transakcja bardzo dobrze pokazuje, jak ONDE buduje wartość na rynku odnawialnych źródeł energii: rozwijamy projekty, doprowadzamy je do etapu gotowości inwestycyjnej, a następnie pozostajemy przy ich realizacji jako sprawdzony wykonawca i partner serwisowy. To praktyczny wymiar naszego modelu, który łączy kompetencje developerskie z wykonawczymi - mówi Paweł Przybylski, prezes ONDE.

©©

ENERGIA

Podpisano umowy na spółdzielnie energetyczne

Szymon Spandowski

12 samorządów z województwa podpisało w Toruniu umowy, dzięki którym sfinansują pierwszy krok ku spółdzielniom energetycznym. Chodzi o budowę systemu opierającego się na lokalnych producentach energii. Dzięki temu ma być czyszej, bezpieczniej i dużo taniej.

Dwie wielkie elektrownie - w Koźminach i Połańcu ograniczyły kilka dni temu produkcję z powodu dramatycznie niskiego poziomu wody w Wiśle. Oba giganty chłodzone są wodą z rzeki. Ci, którzy ciemno widzą naszą przyszłość opartą na tego typu źródłach energii mogą teraz powiedzieć - a nie mówiliśmy?

Na starych elektrowniach problemy się jednak nie kończą. Kolejną piętą Achilleusza są linie przesyłowe, przeciążone i łatwe do przerwania. Tradycyjne źródła energii przestają być pewne i stają się coraz bardziej kosztowne, pod względem finansowym i ekologicznym. Jak sobie z tym poradzić? Na przykład zakładając



Działania spółdzielni tłumaczył Grzegorz Boroń, prezes WFOŚiGW

spółdzielnie energetyczne. W Polsce to wciąż jeszcze nowatorskie rozwiązanie, szlaki przecierają między innymi samorządy z Dolnego Śląska, ale i u nas nie zasypują pod tym względem gruszek w popiele. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zaoferował finansowe i merytoryczne

wsparcie, które pozwoli przygotować grunt pod spółdzielnię, z czego skorzystało 12 samorządów. W poniedziałek 10 sierpnia w siedzibie WFOŚ w Toruniu zostały podpisane pierwsze umowy.

- Otrzymaliśmy dotację w wysokości 70 tysięcy złotych, nasze środki to 30 tysięcy złotych. Posłuży

nam to do tego, aby przeprowadzić audyt i zapotrzebowanie energii na naszym terenie - mówi Beata Gabryszewska, wójt gminy Wąpielsk. W Wąpielsku filarami spółdzielni będą Urząd Gminy, biblioteka oraz Ochotnicza Straż Pożarna. Podobnie będzie również w innych gminach.

- To jest pierwszy etap. Tworzymy dokumenty i rejestrujemy spółdzielnie. Naszym zadaniem jest pokazanie walorów takiego działania i promowanie nie tylko fotowoltaiki, która jest już bardzo popularna, ale również innych odnawialnych źródeł energii: elektrowni wodnych, wiatrowych, biogazowni i magazynów energii - wylicza Grzegorz Boroń, prezes WFOŚiGW w Toruniu. - Najprościej jest pozyskać jednostki gmin i wskazać jako gmina inicjatywę, aby wyposażyć te jednostki w odnawialne źródła energii. Następny etap to włączenie wszystkich graczy na terenie gminy, to znaczy lokalnego biznesu i mieszkańców z ich instalacjami.

Lokalny system nie będzie narażony na globalne kataklizmy. Rzecz jasna, przy jego budowie trzeba się

liczyć z kosztami, jednak Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie zapowiada, że dla zainteresowanych będą mogli liczyć na wsparcie finansowe. Poza tym, jak wynika z doświadczeń już działających spółdzielni energetycznych, ta inwestycja szybko się zwróci.

- Założenia są takie, że jedna, dwie, trzy gminy, gdzie uda się włączyć około 3,5 tysiąca mieszkańców, przy inwestycjach w odnawialne źródła energii rzędu 45 milionów złotych na budowę biogazowni, wiatrak, magazynów energii, pozwolą docelowo dla tej społeczności na obniżenie kosztów energii o 70 procent - mówi Grzegorz Boroń. - To oczywiście będzie weryfikowane, ale te założenia naprawdę są interesujące.

Dzięki dotacji WFOŚiGW dokumentacja potrzebna do założenia spółdzielni energetycznej powstanie w gminach: Osielesko, Górzno, Tuchola, Żnin, Golub-Dobrzyń, Aleksandrów Kujawski, Wąpielsk, Barcin, Białe Błota, Rypin, Zbójno i Więcbork.

©

REKLAMA

0011539489



TVP | info

Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

RANKING

Według „Wspólnoty” Toruń jest najmniej zamożny spośród miast wojewódzkich

Joanna Maciejewska

Ponad 8,5 tysiąca złotych na osobę - tyle wynosił dochód samorządu w przeliczeniu na jednego mieszkańca w Toruniu w 2025 roku. Pod względem zamożności, według najnowszego rankingu czasopiśma „Wspólnota”, Toruń znalazł się na ostatniej pozycji spośród miast wojewódzkich. Bydgoszcz wyprzedziła Toruń o dwa miejsca.

To miał być rok wielkich zmian w finansach samorządów. Pierwszy rok obowiązywania nowej ustawy o dochodach JST przyniósł wprawdzie wyraźną poprawę sytuacji finansowej większości gmin, powiatów i województw, ale nie zmienił mapy samorządowej zamożności. Najnowszy ranking pokazuje, że lokalni liderzy pozostali na swoich pozycjach, a największe przesunięcia nastąpiły dopiero w dalszej części zestawienia – informują twórcy rankingu.

Bez dotacji celowych

Twórcy rankingu zaznaczają, że metoda obliczania wskaźnika użytego w rankingu jest identyczna jak poprzednich lat. Oparto go na dochodach własnych i subwencjach w przeliczeniu na mieszkańca. Pominęto natomiast wpływ z dotacji celowych.

- Wpływ wielkiej, jednorazowej dotacji inwestycyjnej potrafi wywindować samorząd bardzo wysoko. Jest to awans incydentalny i niemający związku z trwałym wzrostem zamożności budżetu - informuje Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” w swoim najnowszym rankingu.



FOT. POLSKA PRESS

Czasopismo „Wspólnota” przygotowało ranking zamożności samorządów 2025. Toruń znalazł się na 18. pozycji spośród wszystkich miast wojewódzkich

Dochody wpływające do budżetu zostały skorygowane przez dodanie skutków zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych (chodzi o porównanie faktycznej zamożności, a nie skutków podejmowanych w gminach autonomicznych decyzji odnoszących się do polityki fiskalnej). Ta poprawka jednak – jak czytamy w rankingu – odnosi się wyłącznie do samorządów gminnych, ponieważ powiaty i województwa nie podejmują żadnych decyzji odnoszących się do podatków.

W poprzednich latach dochody wpływające do budżetu korygowane były jeszcze w jeden sposób. Ten jednak, ze względu na zmiany ustawowe, został pominięty, zniknęła bowiem potrzeba odejmowania składek przekazywanych przez samorządy w związku z subwencją

równoważącą (regionalną w przypadku województw). Skorygowane w ten sposób dochody podzielone zostały przez liczbę ludności każdej jednostki samorządowej.

Realne dochody samorządów wzrosły w 2025 r. o około 4 proc., a po wyłączeniu dotacji celowych – o 5 proc. Spadek zanotowało tylko 2,5 proc. jednostek. Wyjątkiem były województwa, gdzie wystąpiła stagnacja, a w ujęciu realnym niewielkie pogorszenie. W gminach i miastach na prawach powiatu poprawa oznaczała jednak głównie powrót do poziomu dochodów z lat 2019–2021 po zapaści z lat 2022–2023 – informuje Sławomir Bukowski, sekretarz redakcji Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”.

Ranking wskazuje, że wydatki inwestycyjne w 2025 roku były drugimi

najwyższymi w historii, po rekordowym 2023 roku. Najwyższy wzrost zauważalny jest w województwach i miastach na prawach powiatu. Sprzyjał temu większy napływ środków unijnych, w tym funduszy z KPO. Jednocześnie, jak wskazano w rankingu, w cenach stałych inwestycje pozostawały niższe niż w latach 2018–2020. Zadłużenie JST realnie nie wzrosło, a w większości kategorii nawet nieznacznie spadło.

Wpływ wielkiej, jednorazowej dotacji inwestycyjnej potrafi wywindować samorząd bardzo wysoko. Jest to awans incydentalny i niemający związku z trwałym wzrostem zamożności budżetu.

Nasz region poza na podium rankingu

Wśród województw na podium rankingu „Wspólnoty” w 2025 roku znalazły się województwa: mazowieckie (915,37 zł), lubuskie (762,10 zł), zachodniopomorskie (732,30 zł).

Województwo kujawsko-pomorskie w 2005 zanotowało spadek o jedną pozycję – z trzeciego na czwarte miejsce. W 2025 roku zamożność w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosła 730,84 zł, a w 2024 roku 701,54 zł. Przypomnijmy, że w 2024 roku Kujawsko-Pomorskie awansowało o dwa miejsca w porównaniu do 2023 roku i aż o pięć miejsc w porównaniu do 2021 roku. W latach 2019 i 2022 nasze region również był na miejscu trzecim, a w 2020 na drugim.

Najbogatsze miasta wojewódzkie to: Warszawa (13654,71 zł), Opole (11255,91 zł), Wrocław (11024,21 zł). Stolica wiedzie prym od 2020 roku. Opole zachowało swoją pozycję z 2024 roku. Zmiana nastąpiła na trzecim miejscu, bowiem w 2024 roku notę tę zajmował Poznań, który spadł na 5. pozycję.

A jak wypadły miasta wojewódzkie w Kujawsko-Pomorskiem? Bydgoszcz i Toruń znalazły się w końcówce rankingu: Bydgoszcz - 16. miejsce (8835,01 zł); Toruń - 18. miejsce (8615,40 zł). Pomiędzy nimi, na 17. miejscu, znalazł się Gorzów Wielkopolski z kwotą 8728,11 zł na osobę

Toruń dokładnie te same miejsce zajmował w poprzednich latach – od 2022 roku. W 2020 i 2021 był na 16. pozycji. Bydgoszcz w 2025 roku poszła o jedno miejsce w górę w porównaniu z 2024 rokiem, wskakując z 17. pozycji na 16. W poprzednich latach, z wyjątkiem 2022 roku (miała wtedy 16. miejsce), zajmowała 16. notę. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



OCHRONA ŚRODOWISKA

Wyprawa na Spitsbergen z udziałem muzyków i naukowców z UMK

Marek Nienartowicz

Muzycy z zespołu Organek wyruszyli wczoraj na Spitsbergen, aby wspólnie z naukowcami z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika opowiedzieć historię miejsca, w którym widać skutki zmian klimatycznych.

Jednym z ważnych elementów tej opowieści będzie kameralny występ zespołu Organek w pobliżu Stacji Polarnej UMK. Grupa, której liderem jest Tomasz Organek, zagra u stóp topniejącego lodowca. Przedsięwzięcie z udziałem muzyków i naukowców ma służyć popularyzacji nauki i zwró-



FOT. NADESLANA

W ekspedycji na Spitsbergenie uczestniczy również zespół muzyczny Organek

ceniu uwagi na wyzwania, przed którymi stoi współczesna Arktyka. Jego pomysłodawcą jest Roman Tondel, dyrektor Akademickiego Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa”.

– Nie jedziemy na Spitsbergen po to, żeby zagrać koncert. Dołączamy do tej wyprawy, bo wierzymy, że o nauce można opowiadać także poprzez emocje. Muzyka ma tu zatrzymać uwagę

i zachęcić do zadawania pytań o świat, który się zmienia – mówi Tomasz Organek, który jest absolwentem anglistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika.

Tomasz Organek przygotował utwór inspirowany Spitsbergenem i zachodzącymi tam zmianami klimatycznymi. Piosenka powstała specjalnie z myślą o ekspedycji i będzie miała swoją premierę po zakończeniu wyprawy.

– To nie będzie kompozycja wyłącznie o Arktyce. To utwór o znikaniu krajobrazów, miejsc, ale też tego, co wydaje nam się w życiu trwałe. Chciałbym zatrzymać choć część emocji, które towarzyszą spotkaniu z tym

miejscem – dodaje Tomasz Organek.

Muzyka ma pomóc skierować uwagę na badania prowadzone przez naukowców z UMK oraz wyzwania, z którymi mierzy się współczesna Arktyka.

– Uniwersytet ma nie tylko prowadzić badania, ale także umieć o nich opowiadać. Dziś wiedza konkuruje o uwagę odbiorców z tysiącami innych komunikatów. Dlatego szukamy nowych języków popularyzacji nauki. Koncepcja projektu narodziła się w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa”. Od początku uznaliśmy, że to świetny sposób, by połączyć potencjał naukowców UMK z językiem kultury i dotrzeć

z ich historią do szerokiego grona odbiorców. Film dokumentalny i muzyka pozwalają dotrzeć do ludzi, którzy być może nigdy nie sięgnęliby po publikację naukową, ale chcą lepiej zrozumieć świat, w którym żyją. W tym projekcie muzyka nie jest celem, jest narzędziem prowadzącym do nauki – mówi profesor Adam Kola, prorektor UMK.

Od wielu lat toruńscy naukowcy prowadzą na Spitsbergenie badania funkcjonowania środowiska polarnego. Szczególnym obiektem obserwacji pozostaje dla nich lodowiec Waldemara. Zmiany w nim zachodzące są systematycznie dokumentowane przez badaczy. ©P

TV TORUŃ

WTOREK, 11 SIERPNIA

- 10.00 Aktualności Toruńskie
- 10.20 Pogoda dla Torunia
- 10.25 Rozmowa dnia
- 10.40 Serwis sportowy
- 10.50 Świat na wyciągnięcie reki- Hola Espana
- 11.05 Wdecki Park- cisza lasu
- 11.15 Ludzie nauki Kujawi i Pomorza- Jan Czo-chrański
- 11.40 Cw. rekr. - Ewa Kędzierska (2)
- 14.00 Oferty TV Toruń
- 16.00 Anioły z brązu
- 16.40 ZUS bliżej Ciebie (11)
- 16.55 Śniadanie na trawie 2026
- 17.05 Mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej
- 17.25 Kujawsko-Pomorskie z góry- Śladami Mikołaja Kopernika (4)
- 17.45 Aktualności Toruńskie
- 18.05 Pogoda dla Torunia
- 18.10 Rozmowa dnia
- 18.25 Serwis sportowy
- 18.30 Magazyn samorządowy (7/26)
- 18.55 Siatkarki „Skarpy” przed sezonem
- 19.25 Magazyn samorządowy (2/26)
- 19.50 Liczenie bocianów w Krajinie
- 20.00 Aktualności Toruńskie
- 20.20 Pogoda dla Torunia
- 20.25 Rozmowa dnia
- 20.40 Serwis sportowy
- 20.45 Spotkania z piosenką francuską**
- 21.07 dni sportu
- 21.30 Liczenie bocianów na Krajnie
- 21.45 Aktualności Toruńskie
- 22.05 Pogoda dla Torunia
- 22.10 Rozmowa dnia
- 22.25 Serwis sportowy
- 22.30 Ludzie filmu Pomorza i Kujaw



FOT. TV TORUŃ

Coroczne spotkanie z piosenką francuską

14 lipca obchodzone jest narodowe święto Francji. Szturm na Bastylę w 1789 roku rozpoczął Wielką Rewolucję Francuską. Co roku z tej okazji Towarzystwo Miast Partnerskich Torunia organizuje spotkanie z piosenką francuską w ogrodzie Dworu Mieszczańskiego. Wydarzenie doczekało się już siedemnastej edycji.

Telewizja Toruń zaprasza również na programy informacyjne dotyczące wydarzeń z miasta i z regionu oraz relacje sportowe.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;
Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02,

56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopiat,
ul. Storczykowska 8,
tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PKC 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chelmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity, tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

AKCJA CHARYTATYWNA

0211544820



FOKUS

• **Częściowe zaćmienie Słońca** będzie widoczne dziś w Polsce między 19.10 a 20.39

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

CBA kontroluje przyznawanie funduszy popowodziowych. Chodzi o miliony

„Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi kontrolę przestrzegania procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku” – poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński

Karolina Wrońska

Informacja, która pojawiła się w serwisie X, to odpowiedź na artykuł, który ukazał się w poniedziałek w serwisie Wirtualna Polska. Jak poinformował portal, 4,5 mln zł pomocy powodziowej z Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. (KARR) trafiło do trzech podmiotów z jednej okolicy, mimo że cztery niezależne źródła wykluczają, aby ucierpiały one w wyniku powodzi. Pieniądze otrzymały podmioty powiązane z wiceprezeską agencji, działaczką KO.

Wątpliwości wokół przyznanych milionów

Z ustaleń Wirtualnej Polski wynika, że w miejscowości Dziwiszów w gminie Jeżów Sudecki wsparcie otrzymały trzy lokalne podmioty. Według serwisu firma męża wiceprezesa KARR otrzymała maksymalną pożyczkę z funduszu ministerialnego w wysokości 200 tys. zł. Protokół z oględzin, sporządzony dziesięć miesięcy po powodzi, wykazał pęknięte płytki na tarasie, wymyte fugi oraz rysy w tynku na balustradzie balkonu na pierwszym piętrze, przy czym gmina przyznała na piśmie, że nie miała niezależnego dowodu na powstanie tych szkód w wyniku powodzi.



CBA prowadzi kontrolę przestrzegania procedur wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku

Z kolei spółka sąsiadów działki KO otrzymała 3,2 mln zł pomocy. Szkoda miała powstać w sali zabaw dla dzieci, która zdaniem portalu nigdy nie przyjęła ani jednego dziecka i nie ma śladu, by kiedykolwiek została otwarta. W tym samym budynku działał sklep „Społem”, jednak spółdzielnia nie dostała ani złotówki wsparcia. Trze-

cia dotacja, w wysokości 1,12 mln zł, trafiła do spółki właściciela lokalnej telewizji i wieloletniego kontrahenta samorządów – w tym przypadku Bank Gospodarstwa Krajowego potwierdził brak wymaganej regulaminem deklaracji bezstronności.

Dziennikarze WP zweryfikowali skontrolowane adresy w czterech

niezależnych od siebie źródłach: Państwowej Straży Pożarnej, Wodach Polskich, systemie satelitarnym unijnej służby Copernicus EMS oraz w danych firmy ICEYE zweryfikowanych przez Centrum Badań Kosmicznych PAN. Żadne ze źródeł nie odnotowało obecności wody powodziowej pod wskazanymi lokalizacjami. Pytany o ewentualny konflikt interesów prezes KARR – spółki, której 99,99 proc. akcji należy do samorządu województwa dolnośląskiego – skomentował sprawę słowami: „To jest pana opinia”.

CBA zapowiada dalsze działania

Jak napisał w poniedziałek w serwisie X Jacek Dobrzyński, w ramach prowadzonych czynności kontrolnych funkcjonariusze CBA szczegółowo analizują oraz weryfikują wszystkie dokumenty i okoliczności podejmowanych wówczas decyzji. Służby zapowiadają, że w przypadku stwierdzenia podejrzeń popełnienia przestępstwa złożą zawiadomienie do prokuratury. Po pytaniach skierowanych przez dziennikarzy WP zareagowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które wystąpiło do gmin o pełne wykazy beneficjentów programu pożyczkowego.

KRÓTKO

Tatry

Samochód śmiertelnie potrafił niedźwiedzia

W niedzielę po godz. 19 na drodze Oswalda Balzera w rejonie Brzeziny, na drodze łączącej Zakopane z Morskim Okiem doszło do potrącenia niedźwiedzia. Jak przekazała policja, młody niedźwiedź wbiegł na jezdnię wprost przed nadjeżdżającego Mercedesa Vito. Zwierzę zginęło na miejscu. Kierowcy samochodu nic poważnego się nie stało. Martwego niedźwiedzia zabezpieczyli funkcjonariusze straży Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN), którzy zabrali go do badań.

Warszawa

Patostreamer Crawlly nie wjedzie do Polski

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Vladysława O., cudzoziemca znanego w internecie jako „Crawlly” – poinformowała w poniedziałek Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oznacza to, że Crawlly nadal nie może wjechać do Polski i innych krajów strefy Schengen. W listopadzie 2024 roku patostreamer Crawlly decyzją szefa MSWiA, na wniosek szefa ABW, został deportowany na Ukrainę. Został również orzeczonemu wobec niego zakaz ponownego wjazdu do strefy Schengen przez 10 lat.

Warszawa

Senator PiS dołączył do „Rozwój Plus”

Senator Ryszard Majer, reprezentujący do tej pory Prawo i Sprawiedliwość, dołączył do stowarzyszenia „Rozwój Plus”. To nie jest rozstanie, tylko poszerzenie pola; dobre relacje i współpraca są ważniejsze niż to, pod jakim szyldem stoi się w danym momencie – zadeklarował polityk.



FOT. ARCHIWUM PP

Czytam artykuły, z których wynika, że ktoś za stołek wicepremiera chciałby przekupić Szymona Hołownię. (...) Jeżeli to jest prawda, to jest to superbciach

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ
przewodnicząca Polski 2050

BEZPIECZEŃSTWO

Będą zmiany w systemie ostrzegania

Karolina Wrońska

Jeśli w związku z niebezpieczną sytuacją w Ukrainie poderwane zostaną nasze myśliwce, będą wysyłane o tym informacje SMS-em.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka powiedziała w Wirtualnej Polsce, że 30 lipca, podczas rosyjskiego zmasowanego

ataku na zachodnią Ukrainę, gdy rosyjski pocisk manewrujący wleciał w polską przestrzeń powietrzną, system po stronie wojskowej zareagował właściwie.

W odpowiedzi na tezę, że w sytuacji tej „nie zadziałał” system cywilny, odparła, że Rządowe Centrum Bezpieczeństwa oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyciągają wnioski z tej lekcji.

Wiceszefowa resortu powiedziała, że tak jak obecnie DORSZ publicznie informuje o poderwaniu myśliwców w związku z sytuacją w Ukrainie, „będą teraz też informacje wysyłane SMS-em o sytuacji niebezpiecznej, jeszcze na terenie Ukrainy”.

POLITYKA

Kaczyński zapowiada zmianę władzy

Karolina Wrońska

– Radykalny brak poparcia dla Donalda Tuska i jego rządu to zapowiedź zmiany władzy w Polsce – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas miesięcznicy smoleńskiej.

Kaczyński zapowiedział, że po zmianie władzy powstaną instytucje, które zabezpieczą sprawę polskiej prawo-

rzędności i demokracji, a także – jak mówił Kaczyński – uniemożliwią działań takich jak „zajmowanie telewizji czy prokuratury”.

Kaczyński powiedział też, że w Smoleńsku doszło do zbrodni dokonanej przez rosyjskie władze, którym mogli pomagać polscy współpracownicy. Oświadczył także, że uroczystości smoleńskie wciąż będą się odbywać i „żadne wrzaski lumpenproletariatu tego nie zmienią”. Podkreślił, że przyjdzie „dzień zwycięstwa”, w którym ukarani zostaną wszyscy ci, którzy „stali za tą zbrodnią”. – Rosja jest poza naszym zasięgiem, ale tych w Polsce złapiemy i ukarujemy – oświadczył prezes PiS.

USA

Groźby pasażerów. Samolot linii Alaska Airlines zmuszony do zamknięcia kokpitu

Kazimierz Sikorski

Maszyna lecąca do Seattle opuściła stanowisko postojowe na międzynarodowym lotnisku w Miami i kołowała po pasie startowym, gdy doszło do ogromnego zamieszania.

Zaniepokojony pilot skontaktował się z kontrolą ruchu lotniczego i powiadomił służby o wprowadzeniu procedury bezpieczeństwa. „Obsługa naziemna, tu lot Alaska 305; zaciągnęliśmy hamulec postojowy, mamy na pokładzie incydent z udziałem pasażerów, którzy kierują groźbą” – słychać słowa pilota skierowane do kontrolera ruchu lotniczego w nagraniu udostępnionym przez ATCapp, serwis monitorujący ruch lotniczy.

Wprowadzono natychmiast procedurę pełnego zabezpieczenia kabiny. Wyłączono silnik i zaciągnięto hamulec postojowy.

Piloci są szkoleni, by wdrażać procedurę zabezpieczenia kabiny w sytuacjach, gdy bezpieczeństwo kokpitu jest zagrożone.

W kolejnym komunikacie pilot dodał: „Personel pokładowy dostał groźby od pasażerów znajdujących się na pokładzie. Jeden z pasażerów groził przejęciem kontroli nad samolotem”.

Gdy kontroler ruchu zapytał, czy załoga potrzebuje interwencji służb porządkowych, pilot odpowiedział:

„Zdecydowanie tak”. Momentalnie pojawili się funkcjonariusze biura szeryfa hrabstwa Miami-Dade, z oddziału obsługującego lotnisko. „W ramach środków ostrożności pasażerów wyprowadzono z samolotu” – podało biura szeryfa.

Ostatecznie służby podały, że sytuację opanowano, a dwóch pasażerom zamieszonym w incydent zatrzymano do wyjaśnienia. Pozostałym pasażerom pozwolono wrócić na pokład Boeinga 737 i samolot kontynuował podróż do Seattle.

Rzecznik Alaska Airlines przekazał, że „dwóch pasażerów na pokładzie lotu 305 z Miami do Seattle zachowywało się w sposób zakłócający spokój podczas kołowania maszyny”.



Samolot linii Alaska Airlines został zmuszony w niedzielę wieczorem do opóźnienia wylotu

DOMINIKANA

Rodzinne wakacje w tropikach zakończone tragedią

Kazimierz Sikorski

16-latką z brytyjskiego Swindon zmarła po wybuchu łodzi na Dominikanie. Lokalne media podały, że najpierw doszło do pożaru, a następnie eksplozji.

Poważne obrażenia na pokładzie turystycznej jednostki odnieśli również jej brat i siostra. Lokalne media podały, że w chwili zdarzenia na pokładzie łodzi znajdowało się 32 turystów. Dokładne okoliczności i przyczyny tragedii nie są jeszcze znane.

Becky Jamieson, która zorganizowała zbiórkę pieniędzy dla rodziny w serwisie GoFundMe, napisała: „Abbie Lainton tragicznie zginęła w okropnym wypadku podczas wakacji na Dominikanie”. Dodała, że jej rodzice stracili swoją wspaniałą, 16-letnią córkę, a Carley i Bradley rów-

nież zostali poważnie ranni w tym wypadku. „Przed Abbie było całe życie. Powinna była cieszyć się latem w gronie przyjaciół i z niecierpliwością oczekiwać wyników egzaminów”.

Dodała, że szesnastolatka była bardzo kochana przez rodzinę, przyjaciół i wszystkich, którzy ją znali.

Helen Buttery, dyrektorka szkoły Ridgeway School, skierowała do rodziców list po śmierci Abbie. Napisała: „Z ogromnym smutkiem przekazuję wiadomość, że jedna z naszych uczennic klasy 11, Abbie Lainton, zginęła w tragicznym wypadku. Abbie cieszyła się w Ridgeway ogromną sympatią zarówno personelu, jak i uczniów; była prawdziwym promieniem słońca w społeczności klas jedenastych”.

Dodała: „Otoczamy rodzinę Abbie naszą miłością i myślami. Wiem, że i Wy będziecie o nich pamiętać”.

ROSJA

Ukraiński wywiad: Rosja zwiększa produkcję rakiet

oprac. Anna Nagel

– Mimo sankcji i strat w lotnictwie Rosja utrzymuje, a w przypadku niektórych typów pocisków zwiększa produkcję rakiet – powiedział zastępca szefa ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Wadym Skibicki w rozmowie z portalem RBK-Ukraina.

– Ogółem w przypadku podstawowych typów uzbrojenia rakietowego miesięczne plany produkcji są obecnie realizowane przez Rosjan na poziomie 110-120 procent. Według danych HUR plan produkcji pocisków Ch-101 w lipcu został wykonany w 140 procentach, Kalibrów w 111 procentach, a pocisków manewrujących Ch-35 w 200 procentach.

Jako przykład Skibicki wymienił plany produkcji pocisków manewrujących Ch-101, które wynosiły w lipcu 72, jednak wypuszczono ich 87. W tymże miesiącu planowano wyprodukować 26 pocisków 3M14 Kalibr – z taśm zjechało ich 29.

Skibicki ujawnił, że Rosjanie mają problemy techniczne z pociskami manewrującymi i samolotami – nie wszystkie rakiety udaje się im odpalić.

– Te pociski Ch-101, które nie działają podczas próby odpalenia, są ponownie kierowane do zakładów produkcyjnych, aby sprawdzić je i usunąć problemy techniczne – zaznaczył.

Zdaniem HUR większość pocisków Kalibr, które odpalane są z okrętów nawodnych i podwodnych, trafia na wyposażenie floty i do rezerwy. Skibicki wytłumaczył to tym, że ukraińska obrona przeciwlotnicza zestrzeliwuje niemal



Kilka dni temu po uderzeniu rosyjskiego pocisku balistycznego zniszczony został magazyn żywności w Kijowie

100 proc. Kalibrów, pod warunkiem że dysponuje wystarczającą liczbą pocisków przeciwlotniczych.

Według ukraińskiego wywiadu Rosjanie zgromadzili zapas pocisków balistycznych Iskander 9M723, który zbliża się do 130 sztuk. Skibicki poinformował, że planowana miesięczna produkcja Iskanderów wynosi 60 sztuk. W lipcu zamiast 60 wyprodukowano jednak 65 pocisków.

Wywiad wojskowy Ukrainy posiada też dane na temat nowego pocisku ziemia-ziemia RM-48U, który wykorzystuje system S-400. Rosjanie uruchomili jego produkcję; plan na sierpień wynosi około 40 sztuk, a szacowane zapasy wynoszą do 400 sztuk.

W rosyjskim arsenale pojawił się także pocisk manewrujący Banderol. Odpalany jest on ze śmigłowców, jednak trwają prace, które mają umożliwić odpalanie go z samolo-

tów. Przeciwnik dysponuje także hipersonicznymi pociskami manewrującymi Cyrkon i zmodernizowanym Oniksem. Wcześniej Oniks służył wyłącznie do zwalczania celów morskich – obecnie ma zwiększony zasięg oraz silniejszą głowicę bojową i może razić cele lądowe.

Według danych wywiadu wojskowego Ukrainy Rosja już latem zrealizowała roczny plan produkcji pocisków Cyrkon i Oniks. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy tego roku w Rosji wyprodukowano 33 pociski Cyrkon i 60 pocisków Oniks – wyjaśnił rozmówca portalu.

W wywiadzie dla RBK-Ukraina Skibicki poinformował także, że Rosja wstrzymała produkcję pocisków Kindżał ze względu na ich niską celność. Uwolnione w ten sposób zasoby i paliwo są obecnie kierowane do produkcji innych pocisków balistycznych – zaznaczył.

PAP

WIELKA BRYTANIA

Książka Olgi Tokarczuk trafiła na listę wszech czasów

oprac. Anna Nagel

Książka „Prowadź swój pług przez kości umarłych” Olgi Tokarczuk znalazła się na liście 50 książek wszech czasów opublikowanej w poniedziałek przez dziennik „Daily Telegraph”.

Niekonwencjonalna zagadka kryminalna, w której kolejni zapaleni myśliwi ze wsi na polsko-czeskim pograniczu stykają się ze śmiercią w tajemniczych i makabrycznych okolicznościach – tak książkę opi-

suje krytyk literacki dziennika Jake Kerridge, przypominając, że polska pisarka zaczerpnęła tytuł z aforyzmu poety Williama Blake’a. Autor jest przekonany, że proza Tokarczuk, podobnie jak dzieła brytyjskiego poety, oferują czytelnikowi „nowy, radykalny sposób patrzenia na świat”.

„Oskarżenie (Tokarczuk) pod adresem polskiej kultury, w której okrucieństwo jest endemiczne, wybrzmiewa tym mocniej, że zostało sformułowane nie wprost” – ocenia dziennikarz konserwatywnego

dziennika. „Daily Telegraph” przekazuje, że lista jest zestawieniem dzieł, które „każdy poważny czytelnik powinien mieć na swojej półce”.

Dwudziesty wiek reprezentują w zestawieniu między innymi: modernistyczne arcydzieło „Ulisses” Jamesa Joyce’a, anatomia amerykańskiego snu „Wielki Gatsby” Francisca Scotta Fitzgeralda, ale też pozycje nieco mniej oczywiste: pełna rozmachu „Trylogia kairska” Naguiby Mahfouza czy surrealistyczna „Trąbka do słuchania” Leonora Carrington.

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,72

EURO
(1 EUR)
4,30

FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,60

FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,02

JEN
(100 JPY)
2,34

DANE WG NBP Z DNIA 10.08.2026, G. 12:00

ŻYWNOSĆ

Śmietanka i truskawka tylko dla dziadersów? Sprawdzamy, jak naprawdę chłodzą się Polacy

Lody śmietankowe i truskawkowe są dla dziadersów, usłyszałam w kolejce po gałkę ochłody w upalny dzień. A to przecież klasyk, tradycja i podstawa wielu innych wariacji do wafelka. Kiedy pojawia się upał, potrzeba schłodzenia dopada nas również w sieciach handlowych, dlatego jedcześnie zapytaliśmy Biedronkę i Lidl o najczęściej wybierane przez klientów smaki lodów. Jak mają się do modnych nowości rzemieślniczych wyrobów?

Agata Wodzień-Nowak

Można powiedzieć, że lody to nasza specjalność. Polska wyrosła na 5. producenta lodów w Unii Europejskiej, wytwarzając w 2024 roku 298 mln litrów, podaje portal trade.gov.pl, należący do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Eksport wzrósł o 13 proc. do 117 tys. ton, osiągając wartość 405 mln EUR (+17 proc rok do roku) i stanowiąc 11 proc. całego polskiego eksportu mleczarskiego.

Większość zagranicznej sprzedaży (84 proc.) trafia do krajów UE (głównie do Niemiec, Francji, Hiszpanii, Węgier i Czech). Pozostałe 16 proc. wysyłamy przede wszystkim do Wielkiej Brytanii, a także m.in. do USA, Australii czy Singapuru. Tyle o znaczeniu gospodarczym lodów, skupiamy się na krajowym rynku i upodobaniach klientów.

Skład lodów ma coraz większą wagę, klienci szukają alternatywy

Współcześni konsumenci coraz częściej analizują składy produktów, na co sieci handlowe reagują odpowiednią ofertą i komunikacją. Lidl promuje swoje lody w stylu włoskim, akcentując obecność ponad 30% śmietanki zapewniającej aksamitną strukturę oraz wykorzystanie kakao ze zrównoważonych, certyfikowanych źródeł.

Z kolei Biedronka stawia na alternatywy roślinne, proponując linię Marletto Vegan – m.in. smak cynamonu – która ma stanowić pełnowartościowy zamiennik tradycyjnych nabiadowych deserów dzięki zastosowaniu tłuszczu i wiórków kokosowych.

Sposób, w jaki jemy lody, mocno się zmienia – liczy się jakość, a nie tylko ilość. Polacy chętnie sięgają po rzemieślnicze desery o „czystej etykiecie” oraz warianty proteinowe czy wegańskie. Wanilia i czekolada nadal mają mocną pozycję, ale serca kupujących podbijają matcha, mango-marakuja i słona pistacja.



Mimo tysięcy wymyślnych smaków, wanilia od dziesięcioleci pozostaje bezapelacyjnie najpopularniejszym smakiem lodów na świecie, wyprzedzając czekoladę i truskawkę

Dziś lody muszą też świetnie wyglądać na zdjęciach, zaskakiwać chrupiącymi dodatkami i przypominać ulubione wypieki. A co najważniejsze – producenci przekonują nas, że to idealny deser na każdą porę roku, nie tylko na lato.

Matcha, white Dubai, sernik z marakuja i szarlotka z kruszonką. Lody zmieniają formę

Na początek wariacje od marki Wilish. Producent z Wągrowca pochwalił się, że klineci znajdują w Lidlu jego najnowszy smak ręcznie robionych lodów w postaci pierogów z serem i malinami. Lodowe

pierogi to mało? Co powiecie na pączki z lodowym wypełnieniem, czyli burger lodowy? Taką nowość w tym sezonie zaproponowali twórcy lodów Boskie Bydgoskie. A może jadalny balsam do ciała? Powstają specjalne limity-

Znaczący wzrost pod względem sprzedaży w ostatnich latach odnotowały takie smaki jak słony karmel czy pistacja

ALEKSANDRA ROBASZKIEWICZ
dyrektorka ds.
relacji korporacyjnych Lidl Polska

wane smaki będące odpowiednikami kosmetyków, jak te od warszawskiej lodziarni Na Końcu Tęczy, np. w lody w postaci sorbetu z herbaty jaśminowej z cytryną.

Smaki lodów proponowane latem 2026 przez lodziarnie to np.:

- churros z carmelem
- mascarpone w białą czekoladą i różą
- jagodzianka, sernik np. z truskawkami i kruszonką lub szarlotka
- pistacja z malinami i kruszonką
- white Dubai
- budyń waniliowy z malinami
- maślanka z mango
- matcha z malinami
- mascarpone z gruszką i miodem.

Opcji jest mnóstwo, a do nowości należą lody Mochi. To japońskie kulki lodowe otoczone miękkim, lekko ciągnącym się ciastem z mąki ryżowej. Zachowują kształt, można je jeść palcami i zapewniają zupełnie nową teksturę. Trudno się zdecydować na smak i formę? Kłopotu oszczędzają sobie ci, którzy szukają sprawdzonych rozwiązań.

Moda modą, a klasyka musi być. Te smaki lodów klienci Biedronki i Lidla kupują najchętniej

Lodziarnia z Bydgoszczy już na początku sezonu zapowiedziała, że dba o to, „żeby w lodówkach cały czas się działo. Nowości, powroty Waszych ulubieńców i klasyczne smaki”. Bo wbrew opinii części konsumentów, proste rozwiązania mają rzesze zwolenników, co potwierdzają m.in. sieci handlowe. Starają się nadać za trendami, jak lody wegańskie, ale dane sprzedażowe jasno pokazują, że klienci i tak najczęściej wybierają klasykę.

– Smaki, które cieszą się największym zainteresowaniem naszych klientów to wanilia, czekolada i truskawka. Znaczący wzrost pod względem sprzedaży w ostatnich latach odnotowały takie smaki jak słony karmel czy pistacja – podaje Strefie Biznesu Aleksandra Robaszkiewicz, dyrektorka ds. relacji korporacyjnych Lidl Polska.

Podobnie jest w Biedronce. Rafał Aletański z tej sieci komentuje dla Strefy Biznesu:

– Najpopularniejsze pozostają klasyczne smaki, takie jak wanilia, czekolada, truskawka i śmietanka. Jednocześnie konsumenci bardzo chętnie sięgają po nowości, dlatego kluczowa jest różnorodna oferta. Obecnie szczególnym zainteresowaniem cieszą się lody z dodatkiem malin w różnych formach – od mas po sosy i posypki. Wciąż modne są także smaki pistacjowe, choć na rynku nadal jest miejsce na wysokiej jakości produkty w tej kategorii. ©©

ELEKTROMOBILNOŚĆ

Gigant od elektroniki Apple pomoże Polsce wejść do gry o auta elektryczne

Fabryka samochodów elektrycznych w Jaworznie może stać się jednym z najważniejszych projektów dla polskiego przemysłu. Michał Hetmański, prezes Fundacji Instrat, przekonuje, że Polska ma szansę rywalizować z europejskimi i chińskimi producentami, ale musi przyspieszyć rozwój elektromobilności. – Musimy porządnie dociskać pedał gazu i zarabiać na elektromobilności – mówi Strefie Biznesu.

Maciej Badowski

Pierwszy prąd z morskich farm wiatrowych trafił już do polskiej sieci przez stację elektroenergetyczną w Choczewie. Docelowo ma ona odebrać energię z projektów offshore o łącznej mocy 6 GW, co, jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Michał Hetmański, prezes Fundacji Instrat, będzie miało fundamentalne znaczenie dla krajowej energetyki.

– Z naszej stacji energetycznej w Choczewie popłynie do 6 gigawatów z morskich farm wiatrowych. To jest więcej, niż pochodzi z największej europejskiej elektrowni, czyli tej w Bełchatowie. To oznacza, że nasza najnowsza, największa stacja energetyczna przyjmie prąd z morskich wiatraków. Podłączyliśmy na razie tylko pierwszych kilkadziesiąt turbin, ale do końca 2029–2030 roku podłączymy z tych projektów do 6 GW. To oznacza, że ta energia wytworzy prawie 20 procent polskiego miks i zastąpi nie tylko tę energię z węgla, ale przede wszystkim z importowanego gazu – mówi.

Hetmański nie zgadza się również z argumentem, że energia z morskich farm wiatrowych jest zbyt droga.

– Mówi się również, że prąd z offshore'u jest za drogi. Ja się nie zgadzam z tym twierdzeniem. Ta energia elektryczna z offshore'u, jeśli rzekomo droga, jeśli ją załaduję do mojego auta elektrycznego, to ja nadal, ładując się na zwykłej domowej taryfie, zapłacę dwa razy taniej niż na stacji paliw. Bo „litr” prądu dla mnie na zwykłej taryfie kosztuje około 3 złote. A dzisiaj jedziemy na stację, to już nie jest mrozone 6 złotych, ale bardziej 7 do 8 złotych za litr – podkreśla i dodaje, że znaczenie offshore'u wykracza poza sam koszt produkcji energii.

– Nawet troszeczkę droższa energia elektryczna z offshore'u jest też bardziej stabilna. Tworzy również więcej miejsc pracy w inwestycjach i utrzymaniu. To są lokalne miejsca pracy w polskich portach i stoczniach. Ona już nam się po prostu bardziej opłaca niż ta importowana z gazu. My nie budujemy elektrowni gazowych, my nie



Auto elektryczne jako pierwsze w Polsce skorzystało z nowej energii z polskiego offshore'u

mamy własnych złóż gazowych, nie jesteśmy petrostate. My jesteśmy krajem opartym o energię elektryczną i ta transformacja w kierunku nie tylko odnawialnych źródeł energii, ale ku elektryfikacji jest nam po prostu opłacalna – tłumaczy.

Elektromobilność w Polsce wciąż mocno odstaje od Europy

Zdaniem Hetmańskiego równie dużym wyzwaniem pozostaje rozwój elektromobilności. Mimo że Polska jest jednym z ważniejszych producentów baterii i pojazdów elektrycznych, liczba takich samochodów na krajowych drogach pozostaje niewielka.

– Polska okazuje się globalnym producentem i baterii i pojazdów elektrycznych. Ale jeśli spojrzymy na to, co jeździ na drogach, to mamy zaledwie 150 tysięcy pojazdów w pełni elektrycznych na 20 milionów pojazdów osobowych. To jest bardzo mało. My w czerwcu tego roku mamy zaledwie 5 procent

udziału pojazdów elektrycznych w sprzedaży. Średnia unijna to jest prawie 25 procent. Jak ocenia, jedną z głównych przyczyn jest wciąż niewystarczająca infrastruktura ładowania.

– Dlaczego średnia unijna jest prawie pięć razy wyższa? Bo nadal nasza sieć ładowania nie jest wystarczająca. Moja ładowarka osiedlowa jest non stop oblegana. Potwierdzam to z własnego doświadczenia. Niestety problem jest taki, że politycy nadal w Polsce myślą, że mogą zwałaczać trendy.

W jego opinii Polska powinna wykorzystać szansę, jaką daje rozwój elektromobilności.

– Ja bym chciał, żeby polscy politycy, nasza klasa polityczna zrozumiała, że my na elektromobilności możemy zarabiać. Musimy ten rynek elektromobilności rozpedzić, żeby na nim zarobić. My musimy porzucić nasze nadzieje na to, że będziemy spowalniać tę transformację od aut spalinowych ku elektrycznym i zacząć porządnie dociskać pedał gazu, i zarabiać na elektromobilności.

Europa może skutecznie rywalizować z Chinami

Hetmański przekonuje, że europejski przemysł motoryzacyjny nadal ma potencjał, by skutecznie konkurować z producentami z Chin. W warunkiem jest jednak oferowanie produktów odpowiadających oczekiwaniom klientów.

– Nie mam co do tego wątpliwości. Chińczycy mają kilkadziesiąt marek. One globalnie konkurują na wielu rynkach i próbują je podbić z różnymi efektami. To, że chińskie auta mają około kilkunastu procent udziału w sprzedaży wśród wszystkich aut elektrycznych, jest dowodem na to, że konsumenci, jak nie mają dobrej alternatywy od europejskich producentów, to skłaniają się ku tym chińskim.

Jak zaznacza, przewaga azjatyckich producentów wynika przede wszystkim z parametrów oferowanych samochodów.

– Oni często oferują nie tyle lepszą cenę, ale lepsze technologie, parametry i prędkość ładowania. Europejscy producenci są ospali, oferując mniejsze baterie za gorszą cenę

i wolniejsze ładowanie. Dlatego konsumenci idą w ramiona azjatyckich konkurentów. Wystarczy stworzyć dobry produkt, a on się będzie dobrze sprzedawał.

Inwestycja ma znaczenie także dla regionu

Budowa stacji elektroenergetycznej w Choczewie to inwestycja o wartości około 450 mln zł. Obiekt zajmuje 25 hektarów, a wyprowadzające z niego energię cztery linie przesyłowe o łącznej długości 250 km przebiegają przez 22 pomorskie gminy.

Według przedstawionych informacji przedsięwzięcie zostało zrealizowane głównie przez polskie firmy i z wykorzystaniem środków europejskich. Wraz z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej wokół inwestycji rozwija się również krajowy łańcuch dostaw obejmujący porty, stocznie oraz producentów konstrukcji i komponentów dla sektora offshore. Dzięki temu powstają nowe miejsca pracy związane zarówno z budową, jak i późniejszą obsługą morskich farm wiatrowych.

WAKACJE

Dyrektor hotelu zdradza, jak reklamować nieudany pobyt skutecznie i bez zbędnych scen

Emil Hoff

Wracasz z weekendowego pobytu poza miastem i masz mieszane uczucia: twój hotel jednak nie dał rady, kusi cię formularz reklamacji. Wielu turystów zna to uczucie bardzo dobrze. Zanim jednak postanowisz zareklamować pobyt, sprawdź porady eksperta branży hotelarskiej, który zdradza, jak składać reklamację w hotelu sprawnie, skutecznie i bez zbędnych scen.

Skończył się weekend i może masz za sobą pobyt w jednym z polskich hoteli, pensjonatów czy gospodarstw agroturystycznych. Mam nadzieję, że ci się podobało. Ostatecznie Polska ma w tej chwili jedną z najlepszych i najnowocześniejszych w Europie bez noclegowych.

Niestety nawet w najlepszych hotelach mogą przytrafić się usterki czy niedogodności, które psują gościom przyjemność z pobytu. Wtedy mamy do dyspozycji groźny oręż: reklamację. Wielu hotelowych gości nie wie jednak, jak się tym orężem posługiwać, i procedurę reklamowania zmienia w nieprzyjemną kłótnię z recepcjonistką czy internetową dramę (jak w niedawnym przypadku Książuła).

A przecież obu stronom powinno chodzić o jedno: szybkie rozwiązanie problemu, żeby gość mógł jak najszybciej wrócić do wypoczyniania w komfortcie.

Dlatego warto wiedzieć co nieco o reklamacjach, zanim postanowisz złożyć swoją, czy to jeszcze w czasie pobytu w hotelu, czy po powrocie.

Spytałem Artura Trukawińskiego, dyrektora hotelu Arche Nałęczów, doradcę i eksperta branży hotelarskiej właśnie o to, jak składać reklamację w hotelu bezproblemowo i skutecznie. Hotelarz tłumaczy:

- co można, a czego nie można reklamować
- kiedy najlepiej składać reklamację
- jak formalnie złożyć reklamację, by odniosła skutek
- co możesz zrobić, jeśli hotel nie uznaj twojej reklamacji

To gotowe porady dla wszystkich, którzy uważają, że zostali w jakiś sposób pokrzywdzeni przez hotel, czy to w czasie dłuższego wakacyjnego pobytu, czy krótkiego weekendowego wypadu.

Trukawiński tłumaczy także samym hotelarzom, jak powinni przyjmować reklamacje od gości, by nie wywoływać publicznej kłótni

w sieci, lecz raczej pokazać profesjonalizm i zdobyć uznanie innych gości i samych reklamujących.

Co gość hotelu faktycznie może reklamować?

Reklamować można wszystko to, co oznacza niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi zgodnie z ofertą lub umową. Może to być awaria wyposażenia, brak deklarowanych udogodnień, niewłaściwa czystość, hałas wynikający z zaniedbań hotelu czy zamknięta infrastruktura, która miała być dostępna.

A czego na przykład nie da się zareklamować?

Nie każda niedogodność oznacza podstawę do reklamacji. Hotel nie odpowiada za pogodę, korki, remont drogi prowadzącej do obiektu czy zachowanie osób trzecich pozostających poza jego kontrolą. Podobnie subiektywne odczucia dotyczące wystroju wnętrza czy gustu kulinarnego nie zawsze oznaczają wadliwie wykonaną usługę.

Kiedy już dotknęła nas jakaś niedogodność, jak powinniśmy składać reklamację w hotelu, żeby była skuteczna?

W ciągu ponad dwudziestu lat pracy w hotelarstwie zauważyłem jedną prawidłowość. Zdecydowaną większość reklamacji można rozwiązać w ciągu kilkunastu minut, pod warunkiem, że gość zgłosi problem podczas pobytu.

Największym błędem jest czekanie do wyjazdu lub publikacja negatywnej opinii w Internecie bez wcześniejszego poinformowania hotelu.

Dlaczego to tak poważny błąd?

Hotel nie jest w stanie naprawić problemu, o którym nie wie. Jeżeli klimatyzacja nie działa, w pokoju jest zbyt głośno, materac nie spełnia oczekiwań czy łazienka wymaga dodatkowego sprzątnięcia, personel powinien dostać szansę zareagowania.

Czyli od razu zgłaszać problem na recepcji?

Tak, zawsze zachęcam gości, aby najpierw zgłosili sprawę recepcjonistce czy kierownikowi recepcji.

A co, jeśli to nie pomoże?

Jeżeli problem nie zostanie rozwiązany, warto poprosić o roz-



Artur Trukawiński, dyrektor Arche Nałęczów, podpowiada gościom, jak powinni składać reklamacje, by odniosły skutek

mowę z managerem dyżurnym lub dyrektorem hotelu. Dobrze zarządzane obiekty mają procedury pozwalające reagować praktycznie natychmiast.

Czy potrzebna jest jakaś dokumentacja lub dowody przy składaniu reklamacji?

Warto pamiętać, że reklamacja powinna opierać się na faktach. Zdecydowana większość reklamacji składana jest przez uczciwych gości, którzy rzeczywiście doświadczyli problemu i oczekują jego rozwiązania.

W takim przypadku dobrym rozwiązaniem jest zawsze wykonanie zdjęć dokumentujących problem oraz zachowanie spokojnej, rzeczowej komunikacji. Emocje są zrozumiałe, ale konkretne informacje zawsze pomagają szybciej znaleźć rozwiązanie.

Czy często zdarzają się nieuczciwe reklamacje?

Niestety hotelarze od lat spotykają się z próbami wyłudzenia bezpłatnych usług lub odszkodowań. Profesjonalnie zarządzane hotele posiadają odpowiednie procedury, dokumentację oraz doświadczenie pozwalające zweryfikować zasadność takich zgłoszeń.

Jakie mogą być konsekwencje w przypadku, gdy ktoś jednak nie pójdzie z reklamacją na recepcję, tylko wystawi hotelowi negatywną opinię w Internecie na podstawie okoliczności, na które hotel nie miał wpływu?

Podobnie jak konsument ma prawo dochodzić swoich roszczeń, tak hotel ma prawo chronić swoje dobre imię. Jeżeli pojawiają się świadomie nieprawdziwe informacje naruszające reputację obiektu lub jego pracowników, hotel może korzystać

z przewidzianych prawem środków ochrony.

Na szczęście są to sytuacje marginalne. W większości przypadków wystarczy dać hotelowi szansę na rozwiązanie problemu, zanim sprawa trafi do sieci.

A co w przypadku, gdy hotel odmówi reklamacji, a gość nie zgadza się z tą decyzją?

W swojej pracy wielokrotnie proponowałem gościom, którzy nie zgadzali się z decyzją hotelu, skorzystanie z pomocy Rzecznika Praw Konsumentów. To niezależna instytucja, która pomaga obiektywnie ocenić sprawę i wskazać, czy reklamacja jest zasadna oraz jaka forma rekompensaty byłaby adekwatna. To zdecydowanie lepsze rozwiązanie niż prowadzenie emocjonalnych sporów w mediach społecznościowych.

Zajmijmy się teraz sprawą reklamacji od drugiej strony: z perspektywy hotelarza. Jak hotel powinien reagować na reklamację, by nie pogarszać sprawy i nie narażać się na szkody wizerunkowe?

Trzeba rozumieć, że reklamacja nie jest porażką hotelu. Jest informacją zwrotną od gościa. Znacznie większym problemem jest sposób, w jaki hotel na nią reaguje.

Jak więc hotel powinien prawidłowo zareagować?

Najważniejsze są trzy elementy: szybkość, empatia i konkretne działanie.

Gość powinien przede wszystkim poczuć, że został wysłuchany. Nawet jeśli hotel potrzebuje czasu na wyjaśnienie sprawy, warto rozpocząć od prostego komunikatu: „Dziękujemy za zgłoszenie. Przykro nam, że pobyt nie spełnił ocze-

kiwań. Już sprawdzamy sytuację”. To niewiele kosztuje, a bardzo często obniża poziom emocji.

Jeżeli reklamacja jest zasadna, hotel powinien zaproponować rozwiązanie jeszcze podczas pobytu. Może to być zmiana pokoju, usunięcie usterki, dodatkowa usługa, częściowy zwrot kosztów lub voucher na kolejny pobyt czy usługę. Im szybciej problem zostanie rozwiązany, tym większa szansa, że gość wyjedzie z pozytywnym wspomnieniem mimo początkowych trudności.

A czego absolutnie nie robić, gdy gość zgłosi reklamację?

Największym błędem jest brak odpowiedzi lub próba przerzucenia winy na gościa. Dzisiejszy klient oczekuje przede wszystkim uczciwości i dialogu.

Jak hotelarz powinien reagować na negatywne opinie w Internecie?

Nie polecam prowadzenia sporów z gośćmi w komentarzach internetowych. Publiczna dyskusja bardzo rzadko zmienia zdanie autora opinii, natomiast jest czytana przez tysiące potencjalnych klientów. Odpowiedź hotelu powinna być spokojna, profesjonalna i zapraszać do bezpośredniego kontaktu.

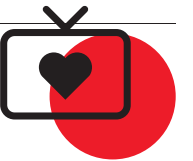
A co w przypadku, gdy hotel nie uznaje reklamacji za zasadną?

W takich przypadkach hotel również powinien zachować kulturę i rzeczowo przedstawić swoje stanowisko. Profesjonalizm polega na opieraniu się na dokumentacji, zapisach monitoringu, raportach personelu czy obowiązujących procedurach, a nie na emocjach.

Na koniec chciałbym zaapelować zarówno do gości, jak i hotelarzy. Urlop ma być czasem odpoczynku, regeneracji i budowania dobrych wspomnień. Nie jeździmy na wakacje po to, aby szukać problemów, lecz po to, aby odpocząć. Zamiast zakładać złą wolę drugiej strony, warto postawić na rozmowę.

W mojej ponad dwudziestoletniej pracy w hotelarstwie przekonałem się, że zdecydowaną większość problemów można rozwiązać w kilka minut przy recepcji. Szkoda wakacyjnego czasu na konflikty, skoro najczęściej wystarczy dobra komunikacja, odrobina empatii i chęć znalezienia wspólnego rozwiązania.

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Remzi szantażuje Halila. Mężczyzna grozi, że ujawni pani Münevver całą prawdę o Pakize i Tahsinie, jeśli nie dostanie pieniędzy. W szpitalu dochodzi do kolejnych awantur. Burak ponownie staje w obronie Yasemin przed Meltem, która za punkt honoru postawiła sobie przepędzić Yasemin z dala od Buraka i szpitala. Pielęgniarka zaś prosi lekarza, by nie oczekiwał od niej niczego poza relacją zawodową. Sengül wspiera Yasemin w opiece nad matką. Münevver godzi się z Mine po nieporozumieniu i przeprosza wnuczkę za to, że sprawiła jej przykrość. Po wysłuchaniu nagrania stan matki Yasemin nieznacznie się poprawia, a lekarz zgadza się powtórzyć badania, choć nie spodziewa się trwałej zmiany.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Służba komentuje obecność dwóch ochroniarzy, których zarządca postawił przy drzwiach pani Pii. Mimo to zastraszona kobieta wciąż nie może się uspokoić. Kucharka Simona zaś odwiedza swojego wnuczkę w tajemnicy przed jego matką. Adriano przekonuje Catalinę, żeby przestała się ukrywać w hangarze. Petra, jako nowa przełożona Marii, dręczy ją psychicznie przy każdej okazji. Szef służby Ricardo nieśmiało wyznaje uczucia pokojówce. Na froncie wojennym siły francuskie ruszają do natarcia na Niemców. Manuel dowiadyuje się, że Curro dołączył do kompanii, która ma atakować jako pierwsza. W ostatniej chwili próbuje go zatrzymać. Czy zdoła ocalić młodzieńca?



G. 20:00

Trzeci oficer

TVP Historia

„Trzeci oficer”, podobnie jak „Oficerowie”, nie stanowi bezpośredniej kontynuacji historii opowiedzianej w poprzedniej serii, chociaż w poszczególnych odcinkach pojawiają się nawiązania do wydarzeń oglądanych w „Oficerze” bądź właśnie w „Oficerach”. Występują też dobrze znane postacie: komisarz Tomasz Kruszyński „Kruszon”, nadkomisarz Aldona Ginko – Ryś, podinspektor Marek Sznajder, dowódca Specjalnej Grupy Pościgowej CBS, podkomisarz Alicja Szymczyszyn, Damian Ryś, Jacek Wielgosz ps. „Grand” i jego żona Rita czy też szef wywiadu, gen. Michał Matejewski. Twórcom udało się zachować klimat poprzednich serii. Akcja serialu zaczyna się w maju 2007 r. w Nicei. Arab Daoud przekazuje oficerom polskiego wywiadu informacje o polskiej bombie atomowej, którą fizyk polskiego pochodzenia chce sprzedać terrorystom.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Wszyscy są wstrząśnięci śmiercią Marii. Załamana Monika od rana szuka ojca, który chciał być bliżej żony i siedzi przed budynkiem prosektorium. Kiedy bliscy go tam znajdują okazuje się, że zgodnie z procedurami, ciało Ziębowej ma być poddane sekcji. Włodek bardzo to przeżywa... Michał prosi Weronikę, żeby znalazła wyjście z sytuacji. Roztocka po pomoc idzie do Kamila. Kopciowa dzwoni do Pawła z wiadomością o śmierci Marii w chwili, gdy on przywozi żonę do szpitala. Beata zaczęła rodzić, na 2 tygodnie przed terminem. Wójcikowa pyta męża o powrót pani Marii. Paweł nie ma odwagi powiedzieć żonie o tragedii... Kiedy Beata rodzi śliczną dziewczynkę, Wójcik z emocji aż mdleje. Jarek przychodzi do Elizy. Roztrzęsiony wyznaje, że babcia Maria nie żyje. Gdy żona przytula go ciepło, Berg prosi, by razem powiedzieli o tym dzieciom. Junior denerwuje się widząc tatę, jednak kiedy chłopak słyszy co się wydarzyło, ze współczuciem podchodzi do niego.



G. 18:25

Akacja 38

TVP 1

Samuel z powodzeniem kupuje ojca Ursuli. Dzięki temu udaje mu się jego rękoma umieścić Ursulę w szpitalu psychiatrycznym. Świadcami dantejskich scen, rozpaczys Ursuli i jej furii podczas wyprorowadzenia jej z domu są prawie wszyscy lokatorzy kamienicy. Tym samym Ursula staje się tematem numer jeden plotek i wszyscy dyskutują tylko o jej upadku i chorobie. Jednak Trini ma kolejny temat – Antonito. Kobieta donosi mężowi, że jego syn tylko udaje kontuzję kolana! Robi to po to, by nie pracować i móc całą swoją uwagę skupić na wynalazku. Pułkownik coraz bardziej traci wzrok. Jest niemal ślepy, ale wciąż nie chce poddać się żadnej formie leczenia. Silvia mimo to niezmordowanie namawia go na operację. Diego proponuje Blance wyjazd na stałe do Huelvy. Uważa, że zmiana otoczenia będzie dobra dla ich zdrowia i życia.

KRZYŻÓWKA NR 122

Poziomo:

- 1) szkoli nauczycieli, pedagog,
- 5) „... o mojej Warszawie”, utwór Mieczysława Fogga,
- 9) przepływa przez Opole,
- 10) złota ..., czyli sentencja,
- 12) Jean, aktor z filmu „Goście, goście”,
- 14) miejsce pracy Rzeckiego,
- 15) producent kosmetyków,
- 16) powoływanie do wojska,
- 17) duża rzeka na terytorium Rosji i Chin,
- 18) gromadzone na twardym dysku,
- 19) muł naniesiony przez wodę,
- 22) piętro widowni teatralnej,
- 23) „... na gorącym blaszanym dachu”, melodramat,
- 28) odpad ze stolarni,
- 29) wybitny piłkarz argentyński,
- 30) cecha muzyki marszowej,
- 31) „... i Małgorzata”, powieść Michała Bułhakowa,
- 34) polski herb szlachecki,
- 38) napój z soku owocowego i lodu,
- 39) przechadzka po promenadzie,
- 40) relacje, poczucie wspólnoty,
- 41) dietetyczna potrawa w szpitalnym menu,
- 42) autorka „Naszej szkapy”.

Pionowo:

- 1) japoński producent samochodów,
- 2) miasto w województwie lubelskim z Lotniczą Akademią Wojskową,
- 3) przyrząd z igłą magnetyczną,
- 4) najwyżej położony stan w USA,
- 5) sytuacja pozornie niemożliwa,

1		2		3			4			5			6		7		8
							9										
				10		11				12	13						
14						15							16				
				17						18							
19	20		21			22							23	24		25	
						26							27				
28						29								30			
31		32		33									34	35		36	37
38													39				
40														41			
				42													

AUTOPROMOCJA0110990324

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

56 451 91 04

- 6) drewniane naczynie dojarki,
- 7) jedno z podstawowych pojęć ontologii, nicieś,
- 8) altówka miłosna, wildamora,
- 11) „Ach, co to był za ...”, utwór grupy Quorum,
- 13) słoweński producent sprzętu narciarskiego,
- 20) dowód niewinności,
- 21) statek marynarki wojennej,
- 24) botaniczny lub zoologiczny,
- 25) dowodzony przez szyprę,
- 26) pospolita ryba karpiowata,
- 27) szypułkowy lub pospolity,
- 31) odwaga na polu walki,
- 32) zbiór plonów, żniwa,
- 33) cienki pasek skórzany,
- 35) udomowiony gatunek lamy,
- 36) prymitywne narzędzie do połowu ryb,
- 37) kontynent z Wybrzeżem Kości Słoniowej.

ROZWIĄZANIE NR 121

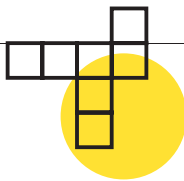
O	A	M	O	P	S			P	U	C	K		L		R
D	A	N	I	A	R	A	N	K	O	R		L	A	U	R
E	O	G	R	A	M			D	A	L	I	N		P	
Z	E	N	O	N	S	O	J	U	S	Z		M	L	E	K
W	I		A	G	A	T			T	A	M	A	T		R
A	R	M	A	T	A		N	I	D	A		A	T	L	A
	I		G		L		I			W		J		H	O
P	O	D	A	T	E	K	K	A	T	A	S	T	R	A	L
	N		M		R						E	S		E	
W	I	K	A	R							K	W	A	R	T
Y		R		O											L
B	E	A	G	L	E							M	O	S	K
U		T		N									C	O	D
C	I	E	K	I									H	U	S
H		R		K	A	S	T	A	N	I	E	T			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

religijna dieta		połowica budynek po pożarze		wirusowa choroba psów		inwencja twórcza księga z mapami		dumasowski muszkieter		kaśliwa ironia		broń tajpana		kuchenny stół		autor „Solaris” pozer, efekciarz
przeciwnik w dyskusji								pozostałość, resztkę								
						ogon ciętrzewia						wytworna pani				
gaz szlachetny						łączyła Polskę z Litwą		rozpuszczalnik bojisko z siatką					owady w szafie		formuła przysięgi wojskowej	
wytyczona droga		męski w wierszu		pokład statku		pionowa ściana grani						polowy mundur wojskowy				
rzymski wóz bojowy								owad w paski				Artur Oppman				
						pierwiastek o symbolu Y				cechy dodatkowe						
plac z ratuszem ozdobna tkanina								Hanks lub Cruise				gaz palny				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: POSTRONEK



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzisiaj odważna decyzja otworzy Ci drogę do sukcesu. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i działać śmiało!

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dzisiaj mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ucieszy nie tylko Ciebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj dzisiaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że szczerą rozmowę z bliską osobą przyniesie Ci ulgę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dzisiaj radzi pokazać swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzisiaj uporządkujesz ważną sprawę. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje, by nie przejmować się drobiazgami.

Lew (23.07 - 22.08)
Spotkanie z kimś bliskim poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na przyjemności.

Panna (23.08 - 22.09)
Czeka Cię intensywny dzień, ale horoskop na dzisiaj wróży, że wyjdiesz z niego zwycięsko.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na wtorek mówi, że niespodziewana okazja otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dzisiaj efekty. Horoskop dzienny sugeruje, by nie przyspieszać wydarzeń.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może dzisiaj zachwycić innych. Horoskop na dzisiaj radzi pokazać światu swoją wizję.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Daj sobie chwilę wytchnienia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że spokojny dzień pozwoli Ci odzyskać energię.

TRANSPORT

Będą nowe połączenia lotnicze z Bydgoszczy

Maciej Czerniak

W odslonieniu oferty na sezon letni 2027 znalazlo sie siedem kierunkow, w tym dwie nowosci oraz te, ktore wracaja po kilku latach przerwy. Nowe polaczenia to te do Barcelony-Girony i do tunezyjskiej Enfidhy.

Sezon wakacyjny lotow z Portu Lotniczego Bydgoszcz jest dopiero na polmetku, ale - jak informuje spolka, touroperatorzy juz zaczynaja odslaniac pierwsze karty przyszlorocznej oferty.

Chodzi o biuro Rainbow Tours, jednego z kluczowych organizatorow wycieczek w kraju, ktory oglosil az siedem kierunkow, w tym dwie nowosci w siatce polaczen wakacyjnych z wylotem z Lotniska Bydgoszcz na lato 2027.

- Podrozni z regionu kujawsko-pomorskiego zyskują jeszcze więcej możliwości wypoczynku – od słonecznych plaż Morza Śródziemnego, przez greckie wyspy, po atrakcyjne kurorty Bułgarii - informuje Port Lotniczy Bydgoszcz w komunikacie na swojej stronie.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Choć ten sezon letni w pełni, to jest już oferta na lato 2027

necnych plaż Morza Śródziemnego, przez greckie wyspy, po atrakcyjne kurorty Bułgarii - informuje Port Lotniczy Bydgoszcz w komunikacie na swojej stronie.

Rozszerzona oferta na sezon letni 2027 obejmuje zatem nie tylko nowe i powracające kierunki, ale również popularne połączenia wakacyjne, które od lat cieszą się zainteresowaniem pasażerów z Kujaw i Pomorza.

„Na podróżnych czekają dwie nowe destinacje do Barcelony-Girony w Hiszpanii i Enfidhy w Tunezji. Do oferty wracają grecki Zakynthos i bułgarskie Burgas, a także dobrze

znane i cieszące się niesłabnącą popularnością: turecka Antalya, greckie Rodos czy hiszpańska Majorka”.

Połączenie do Barcelony-Girony, czyli kierunek, który „otwiera dostęp do jednego z najchętniej odwiedzanych regionów Hiszpanii, pozwala połączyć wypoczynek na wybrzeżu Costa Brava ze zwiedzaniem jednego z najpopularniejszych europejskich miast, przyciągającego turystów wyjątkową architekturą, kulturą i niepowtarzalną atmosferą”.

Poza tym będzie możliwość lotów do Enfidhy w Tunezji. To, jak czytamy na stronie PLB, kierunek łączący „wypoczynek

nad Morzem Śródziemnym z możliwością poznania bogatej kultury i historii Tunezji.

Podróżnych przyciągają szerokie piaszczyste plaże, zabytkowe medyny, lokalne bazyry oraz charakterystyczna kuchnia oparta na aromatycznych przyprawach, świeżych warzywach i owocach morza”.

Wyspy Zakynthos nie trzeba chyba specjalnie przypominać. „Zachwyca turkusowym kolorem Morza Jońskiego, malowniczymi zatokami i wyjątkowymi krajobrazami, wśród których wyróżniają się słynna Zatoka Wraku (Navagio) oraz charakterystyczne klify i jaskinie”.

Burgas – jeden z najpopularniejszych kierunków Bułgarii na wybrzeżu Morza Czarnego, znany z nadmorskich kurortów oraz możliwości odkrywania lokalnej kultury, historii i wyjątkowych miejsc, takich jak zabytkowy Nesebyr czy klimatyczny Sozopol.

© P

REKLAMA

0011565877

Prezydent Miasta Torunia

informuje,

iż w dniu 6 sierpnia 2026 r. zostały podane do publicznej wiadomości obwieszczenia o przeznaczeniu do sprzedaży następujących nieruchomości:

- 1) lokalu mieszkalnego nr 4 wraz z przynależnym pomieszczeniem gospodarczym nr 0.5 o łącznej powierzchni 31,12 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, usytuowanego na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego posadowionego w Toruniu przy ul. Lubickiej 51, na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 427/1 o powierzchni 0,0237 ha w obrębie nr 55, wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3112/32027 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali,
- 2) lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni 45,43 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, usytuowanego na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 246 o powierzchni 0,0410 ha, położonej w Toruniu przy ul. Sebastiana Klonowica 21 w obrębie numer 8 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4543/32690 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali,
- 3) lokalu mieszkalnego nr 9 usytuowanego na IV piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego (frontowego) o łącznej powierzchni użytkowej 37,20 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerami działek 361 i 362 położonej w Toruniu przy ul. Mickiewicza 93 o łącznej powierzchni 0,1222 ha, wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w 3720/138460 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali,
- 4) lokalu mieszkalnego nr 6 stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń o powierzchni 19,56 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 2,72 m², usytuowanymi na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego posadowionego w Toruniu przy ul. Adama Mickiewicza 110, na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 278 o powierzchni 0,0319 ha w obrębie nr 7 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 2228/46157 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Obwieszczenia zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia, ul. Grudziądzka 126 b, II piętro oraz zamieszczona stronie internetowej Urzędu Miasta Torunia www.bip.torun.pl w zakładce: nieruchomości. Kontakt w sprawie: Iwona Więckowska, tel. 56 61-18-401, mail i.wieckowska@um.torun.pl IW

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600500129

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011561865

„ALPA” Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba: Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41 ul. Podgórna 16 ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59

fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wierce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA

0011561900

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1 rejestracja tel. 56 62 10 811, 516 138 555 wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA

0111542994

REZONANS MAGNETYCZNY

• 7 dni w tygodniu

• Odpłatnie i w ramach NFZ*

LUXMED DIAGNOSTYKA

Rejestracja i szczegóły: 56 621 43 21 LUX MED Diagnostyka ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

AUTOPROMOCJA

0011549565

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń

Nowości Dziennika Toruńskiego:

Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16

ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137

e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

EX EXPRESS BYDGOSKI

Gp GAZETA POMORSKA

N NOWOŚCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 sierpnia 2026 roku zmarł w wieku 67 lat

dr hab.

Zdzisław Polcikiewicz,

prof. UMK

nauczyciel akademicki

Wydziału Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,

oficer Wojska Polskiego,

ceniony ekspert specjalizujący się

w problematyce związanej

z bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym,

wnikliwy uczony i dydaktyk.

Rektor i Senat

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

w Toruniu

Uroczystości pogrzebowe

odbędą się 12 sierpnia 2026 r. w Toruniu.

O godzinie 12.00 zostanie odprawiona msza święta żałobna

w Kościele Garnizonowym pw. Św. Katarzyny.

Po mszy odbędzie się ceremonia pogrzebowa

na Centralnym Cmentarzu Komunalnym

przy ul. Grudziądzkiej 192 (wejście główną bramą).

Sport

TRIATHLON

Ciekawa rywalizacja i sportowe emocje - dla dorosłych i dla dzieci

Magdalena Zimna

Piąta edycja Enea Żnin Triathlon odbyła się w stolicy Pałuk. W tegorocznej edycji wystąpiło ponad 1500 uczestników, którzy rywalizowali na trzech dystansach: 1/8, 1/4 oraz 1/2. Na każdym z nich możliwy był również start w trzyosobowej sztafecie.

Jako pierwsi do rywalizacji przystąpili zawodnicy startujący na dystansie 1/2. Do pokonania mieli 1900 metrów pływania, 90 kilometrów jazdy na rowerze oraz 21 kilometrów biegu. Wśród mężczyzn najlepszy był Piotr Klupczyński z czasem 4:04.09, a wśród kobiet Zuzanna Drobnik wbiegając na metę w czasie 5:11.30. Najlepszą sztafetą był zespół TTSPSE Triathlon Team 1.

Na dystansie 1/4 (950 m pływania, 45 km jazdy na rowerze, 10,55 km biegu) najlepsi byli Dawid Czechowski (2:01.22), Paulina Zaborowska -

Skupin (2:31.03) oraz sztafeta Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

Na zakończenie sportowej rywalizacji na trasę ruszyli uczestnicy dystansu 1/8 (475 m pływania, 22,5 km jazdy na rowerze, 5,25 km biegu). Na tej trasie zwyciężali Maciej Bodnar - z wynikiem 1:03.22, kobiety: Barbara Streng - 1:11.44 oraz sztafeta Tempo Częstochowa.

Sportowe emocje nie były zarezerwowane tylko dla dorosłych. W ramach Enea Żnin Triathlon odbyła się kolejna edycja bezpłatnych zawodów Enea Tri-Fun, dla dzieci i młodzieży. Najmłodsi mogli spróbować swoich sił w biegach na różnych dystansach, a wspólna rywalizacja dostarczyła im mnóstwa radości i emocji.

Organizatorzy już zapraszają na kolejną odsłonę zawodów. Enea Żnin Triathlon 2027 odbędzie się 8 sierpnia 2027 roku.



Satysfakcja na mecie Enea Żnin Triathlon - bezcenna

KRÓTKO

Siatkówka

Anioły latały wysoko

Siatkarze CUK Aniołów Toruń zagraли w Grand Prix PGE na plaży w Ustce. To impreza, która ma urozmaicić ciężki okres przygotowawczy. W meczach na piasku uczestniczy czterech zawodników, a gra się do dwóch wygranych setów. W turnieju wzięły udział cztery zespoły. Przedstawiciele Tauron Ligi: PGE GIEK Skra Bełchatów, Ślepsk Malow Suwałki i PGE Projekt Warszawa oraz torunianie, reprezentujący Tauron 1. Ligę. Najpierw rywalizowali w grupie każdy z każdym, potem w półfinałach i meczach o miejsca.

W grupie, CUK Anioły przegrały po zaciętej walce ze Skrą 0:2 (24:26, 30:32). Kolejny mecz też był zacięty, ale toruński zespół pokonał ekipę ze stolicy 2:0 (25:21, 26:24). Trzecie spotkanie grupowe Anioły przegrały z ekipą z Suwałk 1:2 (20:25, 25:11, 13:15). Faza pucharowa to był popis toruńskiej drużyny. Najpierw zrewanżowali się za porażkę drużynie z Suwałk, wygrywając 2:0 (25:16, 25:20). W finale pokonali ekipę z Bełchatowa 2:1 (25:16, 28:26, 17:15). Torunianie zagraли w składzie: Damian Radziwon, Łukasz Kalinowski, Piotr Śliwka (wybrany MVP turnieju), Błażej Podleśny, Łukasz Tynecki, Tymon Majewski-Nowak.

ŻUŻEL

Bayersystem GKM wciąż z szansami na play off

Joachim Przybył

Wydawało się, że po klęsce w Lesznie szanse na półfinał w Grudziądzu są już pogrzebane na dobre. Wszystko zmieniła jednak fenomenalna jazda Sparty Wrocław. Kibiców czekają ogromne emocje na finiszu sezonu zasadniczego PGE Ekstraligi.

Arcyważny dla grudziądzan mecz rozegrano w niedzielny wieczór we Wrocławiu, jako dokończenie 12. rundy rozgrywek. Sparta na Olimpijskim mierzyła się z Motorem Lublin. Była faworytem, ale Bayersystem GKM był mocno zainteresowany, aby gospodarze zgarnęli bonus w dwumeczu.

To wydawało się mało realne, bo w pierwszym meczu ze Spartą Motor wygrał u siebie różnicą 20 punktów, a ostatnio radził sobie dobrze w PGE Ekstralidze. Wrocławianie rozgromili jednak wicemistrza Polski 59:31, a w ekipie Motoru na wysokości zadania stanęli jedynie Bartosz Zmarlik - 13 punktów i Fredrik Lindgren - 9 punktów.

Taki wynik oznacza, że Motor nad ekipą Bayersystem GKM nadal ma tylko trzy punkty. O czwartym



Bayersystem GKM wygrał z Motorem w Lublinie 46:44

miejsu i awansie do play off zadecyduje więc pewnie ostatni mecz sezonu zasadniczego w Grudziądzu obu zainteresowanych ekip (zaplanowany jest na 21 sierpnia, początek o godz. 20.30). Gospodarzom wystarczy wygrana choćby jednym punktem, bo w Lublinie wygrali 46:44.

Zanim jednak do tego dojdzie, drużyny PGE Ekstraligi rozegrają 13. kolejną spotkanie. W niej podopieczni Roberta Kościechy muszą

wygrać w Częstochowie. To wydaje się formalnością, bo Włókniarz to najsłabsza drużyna ligi, ale swoją wyższość GKM musi udowodnić na torze. W tym czasie Motor podejmie Unię Leszno.

Zapewnione miejsce w play off mają Pres Toruń, Sparta i Unia Leszno. W następnej kolejce „Anioły” podejmują wrocławian i ten mecz zapewne zadecyduje o zwycięstwie jednej z drużyn w sezonie zasadniczym.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia nadal bez wygranej, ale ten remis trzeba szanować

DK, MK

W trzeciej kolejce rozgrywek Betclac 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza grali na wyjeździe z GKS Tychy.

Olimpia udała się na Górny Śląsk w dobrych nastrojach, po tym jak w tygodniu wyeliminowała Świt Szczecin w STS Pucharze Polski. W ligowych zmaganiach zespół trenera Dawida Pędziątka miał jednak na koncie tylko punkt. Z kolei rywale odnieśli dwa zwycięstwa w lidze, a w rozgrywkach pucharowych pokonali Zagłębie Sosnowiec 1:0.

Goście dali się zaskoczyć w pierwszych fragmentach spotkania. Zwiódł ich Mateusz Lewandowski, który zagrał do doświadczonego Damiana Kądziora, a ten nie miał problemu z umieszczeniem piłki w siatce. Potem to piłkarze z Grudziądza prowa-

dzili grę. Niestety, brakowało im otwierającego podania, by stworzyć sobie okazję do zdobycia bramek.

Starania biało-zielonych przyniosły skutek już na początku drugiej połowy. Po kolejnej składnej akcji piłka trafiła do Artura Siemaszki, który uderzył od razu, „wkładając” futbolówkę w okolice okienka bramki rywali. To było przepiękne trafienie! Obie ekipy dążyły do zgarnięcia kompletu punktów, ale wynik nie zmienił się.

W Olimpii zadebiutował Dennis Jastrzębski pozyskany przez kilka dni.

- Spodziewaliśmy się, że to my będziemy częściej przy piłce. Analizowaliśmy wcześniejsze mecze GKS-u i wiedzieliśmy, że ten zespół czeka zazwyczaj na odbiór piłki i potrafi natychmiast zagrać na wolne pole. Mimo to daliśmy się złapać na szybki

atak Tychów i straciliśmy gola. Potem jednak przejęliśmy inicjatywę. Szkoda tylko, że z kilku kontr nie udało się nam więcej wycisnąć. Po zmianie stron nadal byliśmy lepszą drużyną i ciężko zapracowaliśmy na gola. Generalnie to był dobry mecz na solidnym II-ligowym poziomie - skomentował niedzielne spotkanie Dawid Pędziątek, trener Olimpii.

Grudziądzki szkolenowiec dodał, że biorąc pod uwagę, jak GKS zaczął sezon zdobyty punkt trzeba szanować, ale też nie popadać w przesadną radość. Zespół wciąż się zgrywa i w kolejnych spotkaniach gra biało-zielonych powinna być coraz lepsza.

GKSTYCHY-OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:0)

Bramki: Damian Kądzior (6) - Artur Siemaszko (50)

GKS: Mądryk - Chorościński (87. Janowski), Hoyo Kowalski, Łasicki, Olkowski - Horvath - Begala, Trąbka - Kądzior (75. Kozina) - Rygala (57. Gębala), Lewandowski (75. Kasprzyk)

Olimpia: Jerke - Stolz, Zbić, Michalski (46. Brzęk), Abramowicz - Frelek, Stec, Olejarka (68. Fietz) - Siemaszko (68. Jastrzębski), Bałdyga, Kolasa (63. Nowacki)

Sędziował: Albert Różycki (Łódź)